6 — 8 XII. 1947.

I-szy KRAJOWY ZJAZD ZWM

WARSZAWA

8 str. ∴ Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 334 — (1005) Katowice - Kraków - Wrocław - Kielce - Sosnowiec - Częstochowa - Rzeszów - Opole - piątek, 5 grudnia 1947 r. Rok VI.

PREZYDENT RP. BOLESŁAW BIERUT

i min. przem. i handlu tow. Hilary Minc

NA ŚWIĘCIE »BARBÓRKI«

U GÓRNIKÓW ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

W dniu święta górniczego „Barbórki", przybył na Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie Prezydent RP ob. Bolesław Bierut, min. Minc i szereg wysokich dostojników państwowych. Ob. Prezydent wziął udział w uroczystościach górniczych w szeregu kopalń Zagłębia i Śląska, w kop. „Niwka", „Katowice" i „Szombierki".

Już od godz. 6-ej rano na dworcu głównym w Katowicach, dokąd przybyć miał pociąg wiozący Pierwszego Obywatela RP, zgromadzili się przedstawiciele władz wojewódzkich, partii politycznych, WP, organizacyj młodzieżowych itp. Szpaler utworzyła kompania honorowa 7 Łużyckiej Dyw. Piechoty, oraz młodzi uczniowie szkoły górniczej przy kop. „Makoszowy" w Zabrzu, w galowych czarnych mundurach.

Na peron przybył wojewoda śląsko - dąbrowski gen. dyw. A. Zawadzki, przewodniczący WRN poseł Karol Tkocz, dowódca DOW gen. Daniluk - Daniłowski, dowódca 7 Łużyckiej Dyw. Piech. gen. Turkowski, ambasador czechosłowacki w Polsce Hejret, ambasador bułgarski Tagaroff, generalni dyrektorowie CZPW i CZPH inż. Topolski i Borcjdo, przedstawiciele Komitetów Wojewódzkich PPR PPS i inni.

Wjeżdżający na peron pociąg witają orkiestry górnicze i wojskowe dźwiękami hymnu narodowego i górniczego. Wraz z Prezydentem przybywa również dziekan korpusu dyplomatycznego **amb. Lebiediew** oraz ambasadorowie i posłowie Finlandii i Włoch.

Ob. Prezydent przy dźwiękach hymnu narodowego dokonuje przeglądu kompanii honorowej wojska i szkoły górniczej.

Następnie tunelem dworcowym przechodzą wszyscy do oczekujących przed dworcem samochodów. **Ulice i plac przed dworcem zapełniły tłumy mieszkańców Katowic, młodzież szkolna i organizacje. Ludność wznosi entuzjastyczne okrzyki na cześć Prezydenta.**

PREZYDENT RP. u GORNIKOW w NIWCE

Sznur samochodów wyjechał przez Katowice i Mysłowice do kop. „Niwka". Wzdłuż drogi ustawiły się plutony honorowe MO i ORMO. Na moście na Czarnej Przemszy łączącym Zagłębie ze Śląskiem witał Prezydenta napis na bramie triumfalnej.

Chodniki osady górniczej Niwka zapełnione mieszkańcami, rodzinami górników. Przy samej kopalni poczty sztandarowe, szpalery górników w mundurach i znowu tłumy mieszkańców.

Prezydent Bierut przybył do górników „Niwki" w dniu ich święta, aby przypomnieć okres, w którym przyjeżdżał tutaj jako przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielń Robotniczych. Tutaj także przebywał Prezydent w czasie okupacji, ukrywając się przez kilka dni w domu ob. Bieleckiego, kowala kop. „Modrzejów". Te wszystkie przeżycia związały go z górnikami czerwonej Niwki, z górnikami kopalni „Niwka-Modrzejów"

Przy bramie kopalnianej w „Niwce" powitał Ob. Prezydenta naczelny dyr. Dąbrowskiego Zjednoczenia PW **tow. inż. Szczepański**, przewodniczący Rady Zakładowej oraz sekretarz komitetu kopalnianego PPR **tow. Hachoł Feliks** i dyrektor kopalni **tow. inż. Strzałkowski.**

Tow. Hachoł powiedział: „**Witamy Cię serdecznie Obywatelu Prezydencie na naszej pracowitej kopalni „Niwka". Ślubujemy Ci, że pracować będziemy jeszcze lepiej, że węgla damy jeszcze więcej".**

Ob. Prezydent, dziękując górnikom kop. „Niwka-Modrzejów" za ich pracę, przekazał im serdeczne górnicze pozdrowienia.

Następnie dyrektor kop. inż. Strzałkowski wręczył Ob. Prezydentowi i min. Mincowi pamiątkowe albumy ze zdjęciami ilustrującymi **125-letnią historię kop. „Niwka".**

Rozlegają się okrzyki — „**Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut! Niech żyje nasz kochany Prezydent!"**

Cały orszak przechodzi przez plac kopalniany do budynku sortowni, na klatkę szybową. **Ob. Prezydent pierwszy wchodzi do klatki, za nim min. Minc, wojewoda Zawadzki, ministrowie i ambasadorowie.** Sygnalista dzwoni, klatka zapada w dół.

(Dokończenie na str. 5-tej)



Prez. Bierut w towarzystwie min. Minca i woj. Zawadzkiego zwiedzają kolonię domków fińskich w Bogucicach



PREZYDENT BIERUT W KOP. „NIWKA"
Przew. Rady Zakładowej tow. Hachoł Feliks i dyr. kopalni inż. Strzałkowski rozmawiają z Prezydentem RP.

CZOŁGI i GAZY przeciw górnikom

Niepowodzenie akcji wojskowej we francuskich zagłębiach węglowych

LONDYN, czwartek

ZAKROJONA NA SZEROKĄ SKALĘ AKCJA POLICYJNA, ZMIERZAJĄCA DO USUNIĘCIA STRAJKUJĄCYCH Z KOPALŃ ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO NORD I PAS DE CALAIS, NIE PRZYNIOSŁA SPODZIEWANYCH REZULTATÓW. STRAJKUJĄCY GÓRNICY UTRZYMALI SIĘ W KOPALNIACH, PRZY CZYM NIEKTÓRE Z NICH PRZECHODZIŁY KILKAKROTNIE Z RĄK DO RĄK. W OPERACJACH WZIĘŁY UDZIAŁ ODDZIAŁY POLICJI I ŻANDARMERII W SILE PRZESZŁO 10 TYSIĘCY LUDZI ORAZ 46-TY PUŁK PIECHOTY, WSPIERANY PRZEZ 25 CZOŁGÓW I 25 SAMOCHODÓW PANCERNYCH. AKCJĄ KIEROWAŁ GEN. CHEVILLON ZE SWEJ KWATERY W LILLE.

Niepowodzenie akcji antystrajkowej obrazują najlepiej cyfry. Na 134 tysiące górników Zagłębia Nord i Pas de Calais przystąpiło do pracy jedynie tysiąc łamistrajków. W Denain **30 tysięcy osób, w tym 10 tysięcy kobiet opanowało z powrotem szyby kopalniane.** W Joeuf wojsko, które sforsowało przy pomocy czołgów żelazne bariery, otaczające kopalnie, **nie zdołało stamtąd usunąć pikiet strajkowych.** W Valenciennes zmotoryzowane oddziały wojskowe opanowały wprawdzie kopalnie, ale ani jeden górnik nie zgłosił się do pracy. W Lens, Bethune i Aurin oddziały policji użyły przy usunięciu strajkujących **GAZÓW ŁZAWIĄCYCH.** W kilka godzin później górnicy ponownie zajęli kopalnie. W Bruay en Artois górnicy **UTRZYMALI** się w kopalni, do której wejścia zostały zabarykadowane.

REPRESJE PRZECIW CUDZOZIEMCOM

Akcja represyjna rządu skierowana została przede wszystkim przeciwko górnikom **cudzoziemskim.** Komunikat strajkowy związku zawodowego górników, potępiając metody policyjne, zaznacza: „Po zaznajomieniu się z **HITLEROWSKIMI METODAMI** zastosowanymi w Moselle przez ministra spraw wewnętrznych, specjalistę **MOCHA** które dotknęły w pierwszym rzędzie cudzoziemskich pracowników zagłębia węglowego, którzy zostali **WYCIĄGNIĘCI ze swych mieszkań i odprowadzeni na posterunki pod groźbą pistoletów maszynowych.** Biuro związku zawodowego energicznie protestuje przeciwko temu pogwałceniu prawa strajkowego, **ZAGWARANTOWANEGO w KONSTYTUCJI"**

Oświadczenie JOUHAUX

PARYŻ, czwartek

Jeden z przywódców Francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy Jouhaux zaznacza, iż [illegible] przez Konfederację Pracy minimum zarobkowe dla robotnika musi być przez rząd uwzględnione i w tej mierze Francuska Konfederacja Pracy nie pójdzie na żadne kompromisy. W końcu Jouhaux opowiada się stanowczo przeciwko nowym ustawom antyrobotniczym i żąda uchylenia tych ustaw.

Robotnicy zatriumfują

PARYŻ, czwartek

Sekretarz generalny Francuskiej Konfederacji Pracy **FRACHON** w artykule, opublikowanym na łamach **„HUMANITE"**, wyjaśnia przyczyny, dla których Biuro Konfederalne CGT przerwało pertraktacje z ministrem pracy **MAYEREM.**

W toku tych pertraktacji — stwierdza Frachon — **stało się jasne, iż nie mogą one przynieść jakichkolwiek pozytywnych rezultatów, gdyż rząd nie chciał uwzględnić żadnych postulatów pracowniczych.**

Rozmowy z ministrem Mayerem przekształciły się w czczą gadaninę. Frachon poddaje szczegółowej krytyce propozycje rządowe, a zwłaszcza decyzje zablokowania płac robotniczych do czerwca 1948 r. po czym podkreśla: „Jeśli klasa robotnicza ustąpiłaby przed szantażem, gwałtami i kłamliwą kampanią, znalazłaby się nie na progu nędzy, a na jej dnie. Klasa robotnicza wie o tym i dlatego zwalcza wniosek rządowy.

Podkreśliwszy, że strajkujący przystąpiliby niezwłocznie do pracy, gdyby żądania ich nie zostały odrzucone, Frachon konkluduje: **„Wasza nienawiść, wasze gwałty, wasze kłamstwa są bronią obosieczną. Zdziwi was może pewnego dnia, gdy się dowiecie, że byliście najlepszymi propagatorami głębokich zmian, które muszą nastąpić.** Wiemy również, iż żywicie szaleńczą nadzieję, że skończycie raz na zawsze ze wszystkimi odruchami obronnymi klasy robotniczej.

Prawdą jest jednak, iż klasa robotnicza zatriumfuje nad waszym reakcyjnym zaślepieniem. Wy tego nie chcecie widzieć. — Chcielibyście mieć przed sobą uległych niewolników, a w rzeczywistości macie miliony świadomych i odważnych proletariuszy".

BEZMIAR UPODLENIA ODSŁANIA PROCES

„Komitetu Porozumiewawczego Org. Polski Podziemnej"

Dnia 3 grudnia br. przed Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces Marszewskiego, Obarskiego, Lipińskiego, Kwiecińskiego, Marynowskiej, Sosnowskiej i Sędziaka, oskarżonych o zorganizowanie tzw. »KOMITETU POROZUMIEWAWCZEGO ORGANIZACJI POLSKI PODZIEMNEJ« i działalność szpiegowską.

Sądowi przewodniczy ppłk. Szeliński, jako ławnicy zasiadają mjr. Markiewicz i mjr. Liwicki. Oskarża I-szy zastępca naczelnego prokuratora WP. płk. Żarakowski. Obronę wnoszą adwokaci: mec. Maślanko — broniący osk. Lipińskiego i osk. Sosnowską, mec. Rettinger — obrońca osk. Obarskiego, mec. Buszkowski — obrońca osk. Kwiecińskiego, mec. Niedzielski — obrońca osk. Marynowskiej, mec. Nowogrodzki — obrońca osk. Marszewskiego i mec. Grabowska, która broni osk. Sędziaka.

Zainteresowanie procesem duże. Sala wypełniona publicznością. Ławy prasowe zajęli liczni przedstawiciele prasy zagranicznej i krajowej.

Przewodniczący otwiera rozprawę, przystępując do odczytania aktu oskarżenia.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przed sądem staje osk. Kwieciński Wincenty ur. w r. 1916, wychowanek korpusu kadetów we Lwowie i przedwojenny zawodowy oficer w stopniu podporucznika — komendant obszaru centralnego WIN, a później po aresztowaniu Niepokólczyckiego, faktyczny komendant główny WIN.

Zeznaje osk. Kwieciński

Przewodn.: — Czy oskarżony przyznaje się do winy.

Osk.: — TAK JEST.

Oskarżony przedstawia sądowi historię swej działalności podziemnej początkowo w organizacji »NIE«, a następnie WIN, na stanowisku komendanta obszaru centralnego, który to obszar obejmował woj. warszawskie, lubelskie, białostockie, łódzkie oraz woj. kieleckie.

Pierwsza faza nielegalnej działalności polegała na zorganizowaniu i uruchomieniu sieci informacyjno-wywiadowczej. Oskarżony wspomina o pierwszej akcji ujawniania się podziemia w 1945 r. i wypowiada swoje uwagi na temat przyczyn nie ujawnienia się części ludzi. Jednych podtrzymywała wiara w konspirację — wywodzi on, innych — podtrzymywały dotacje pieniężne, a inni znowu nie chcieli wrócić do normalnego życia.

Osk. Kwieciński podaje skład sztabu swojego obszaru.

Zastępcą do spraw polityczno-propagandowych i wywiadu był Kazimierz Czarnocki, zastępcą do spraw organizacyjno - wojskowych był współoskarżony Sędziak. Kierownikiem informacji i wywiadu mianował osk. Sosnowską, łączności — dr. Franio (skazana już w innym procesie).

W dalszych zeznaniach oskarżony przedstawia ogólny stan organizacyjny obszaru, kontakty z poszczególnymi okręgami, oraz swą działalność zmierzającą do zorganizowania zachodniego obszaru WIN.

Przewodn.: **Jakie oddziały leśne działały na terenie obszaru?**

»Osk.: Na terenie okręgu warszawskiego istniała grupa »Roak« oraz inne niepowiązane organizyjnie oddziały. W woj. lubelskim działały oddziały leśne jeszcze z poprzedniego okresu i różne luźne grupy. W okręgu białostockim były oddziały leśne w sile 16 batalionów. W woj. łódzkim działała grupa „Warszyca«. W woj. kieleckim działały luźne oddziały **WIN, NSZ i inne.**

Z kolei oskarżony przechodzi do przedstawienia sądowi istoty Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Podziemnych.

(Dalszy ciąg na stronie 3-ej)

STRAJKI I DEMONSTRACJE WE WŁOSZECH

RZYM, czwartek

W dniu dzisiejszym w Mediolanie tysiące bezrobotnych demonstrowały przed gmachem prefektury. **Demonstranci wysłali do prefekta delegację, która domagała się natychmiastowego rozpoczęcia robót publicznych oraz krótszych godzin pracy w przemyśle celem zwiększenia ilości zatrudnionych.** Prefekt oświadczył demonstrującym bezrobotnym, że uczyni wszystko co w jego mocy, by zaspokoić ich żądania

MEDIOLAN, czwartek

Robotnicy mediolańscy domagają się unarodowienia większości zakładów przemysłowych w Mediolanie. Żądaniom swoim dają robotnicy wyraz w licznych rezolucjach, podejmowanych przez załogi większych zakładów przemysłowych.

RZYM, czwartek

Strajki i demonstracje protestacyjne włoskiego świata pracy przeciwko prowokacyjnej działalności organizacji neofaszystowskich, rozszerzają się z niesłabnącą siłą. **W dniu wczorajszym ogłoszono strajk generalny w Kalabrii, w Messynie i na Sycylii.**

MINISTER MOŁOTOW stwierdza w LONDYNIE: POROZUMIENIE w Jałcie i Poczdamie winno być podstawą TRAKTATU Z NIEMCAMI

PARYŻ, czwartek

Rada Min. Spraw Zagranicznych poświęciła dzisiejsze popołudniowe posiedzenie kwestii, jakie mocarstwa winny być konsultowane przy przygotowaniu traktatu pokojowego z Niemcami. Minister **BIDAULT** który przewodniczył posiedzeniu, oświadczył, że według jego opinii żadnemu z zainteresowanych mocarstw nie wolno odmówić prawa wyrażenia swej opinii. Należy jednakże odróżnić dwie kategorie państw tj. te, które są bezpośrednio zainteresowane np.sąsiadów Niemiec, którzy byli najbardziej zagrożeni i których udział w walce zbrojnej z Niemcami był największy oraz te państwa które są mniej zainteresowane. Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin wysunął propozycję kompromisową polegającą na zaproszeniu na konferencję pokojową przedstawicieli innych państw oraz b. państw nieprzyjacielskich, które później wzięły udział w wojnie przeciw Niemcom.

Min. Mołotow oświadczył na to, że zasadniczo akceptuje propozycje Francji i W. Brytanii. Min. Marshall nalegał, że winno się stwierdzić, czy wszystkie zainteresowane kraje mają prawo wypowiedzieć się na ten temat. Sprawę tę postanowiono przekazać do rozpatrzenia zastępcom ministrów spraw zagranicznych.

Następnie min. Mołotow zarządał **dyskusji nad klauzulą, którą przedłożył przedtem na Radzie Ministrów. Klauzula ta stwierdza, że podstawą traktatu pokojowego z Austrią winno być porozumienie w Jałcie i Poczdamie.**

20 milionów zł dla inwalidów, wdów i sierót PO GÓRNIKACH

Z okazji święta górniczego św. Barbary zarząd Spółki Brackiej uchwalił inwalidom górniczym oraz wdowom i sierotom po górnikach jednorazową dotację w wysokości 10.000.000 zł. Inicjatywę tę poparł również Centr. Zarząd Przemysłu Węglowego ofiarowując dla inwalidów, wdów i sierot, po górnikach kwotę tej samej wysokości. Z dotacji tej korzystać będą wdowy i inwalidzi zrzeszeni w sekcjach inwalidzkich przy oddziałach Związku Zawodowego Górników, oraz niepracujący zarobkowo.

SZTANDARY PRACY DLA PRZODUJĄCYCH KOPALŃ

Wczoraj dnia 3. XII. w sali CZPW, w Katowicach wojewoda tow. ZAWADZKI, gener. dyr. CZPW tow. TOPOLSKI i przewodniczący WRN tow. TKOCZ udekorowali 140 przodujących górników, Krzyżami Zasługi. Po dekoracji przodujące kopalnie otrzymały sztandar pracy: „Wieczorek", „Anna", „Paweł" i „Janina".

WSPÓLNE POSIEDZENIE KC PPR i CKW PPS

WARSZAWA, czwartek

W dniu 5 grudnia rb. odbędzie się wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS z udziałem sekretarzy wojewódzkich obu partii. Na zebraniu będą omawiane problemy polityki wewnętrznej zgodnie z decyzją poprzedniego wspólnego posiedzenia aktywów kierowniczych obu partii z dnia 13 września rb., które było poświęcone ocenie sytuacji międzynarodowej.

Referat na temat dotychczasowych wyników i aktualnych zagadnień jednolitego frontu, wygłosi sekretarz generalny CKW PPS — tow. Cyrankiewicz.

MARSZ wydarzeń

SPRAWA powrotu do kraju Polaków z Westfalii i z innych części Niemiec żywo pasjonuje całą opinię publiczną w Polsce, która śledzi z sympatią walkę naszych rodaków w Niemczech z próbami ich wynarodowienia i zniemczenia, dokonywanymi tak przez władze niemieckie jak i brytyjskie.

RZĄD brytyjski zajął w tej sprawie stanowisko wyraźnie wrogie Polsce i Polakom, traktując Westfalaków jako „Niemców pochodzenia polskiego. Najlepszej chyba odpowiedzi na tego rodzaju stanowisko udzielił odbyty w tych dniach w Berlinie pierwszy powojenny zjazd delegatów Związku Polaków w Niemczech, który po latach hitlerowskich prześladowań wznowił obecnie swą działalność.

UCZESTNICY zjazdu podkreślili, że czują się i są Polakami i stanowią nieodłączną część narodu polskiego. Rezolucje ich wyrażały solidarność Polaków, przebywających w Niemczech, z Polską Ludową w jej walce i odbudowie.

NAJWAŻNIEJSZA bodaj rezolucja wyraża pragnienie powrotu do kraju każdego członka Związku Polaków w Niemczech, i śle słowa zachęty i otuchy prześladowanym przez władze niemieckie i brytyjskie Polakom w Westfalii. »Odmówienie im prawa powrotu do Ojczyzny« — czytamy w tej rezolucji — »byłoby podeptaniem podstawowych zasad wolności, na ołtarzu której miliony bojowników złożyło swe życie w ostatniej wojnie«

W CHWILI, gdy odbudowujący się kraj potrzebuje wszystkich swych synów władze brytyjskie nie zezwalają Polakom z Westfalii na powrót do Polski. Za szeregiem obłudnych argumentów narodowościowych i innych kryje się nagi interes niemieckich magnatów przemysłowych i ich brytyjskich protektorów i sojuszników — Polacy potrzebni są w Westfalii jako tania siła robocza, w kopalniach i hutach Zagłębia Ruhry. Jakże cynicznie brzmią słowa rzeczników brytyjskich władz okupacyjnych o tym, że repatriacja Polaków z Westfalii wpłynie ujemnie na wydobycie węgla Ruhry w chwili gdy kopalnie polskiego Śląska gorączkowo poszukują wykwalifikowanych górników!

RZĄDY przedwrześniowe rozproszyły Polaków po świecie. »eksportując« polskich robotników i chłopów do Niemiec, Francji czy Ameryki. W Polsce demokratycznej jednak jest miejsce dla wszystkich jej synów i dlatego niemal natychmiast po zakończeniu wojny rząd RP przystąpił do repatriacji wszystkich Polaków chcących powrócić do Ojczyzny i dla niej pracować. Dziesiątki tysięcy Polaków powróciło już z zagłębi węglowych północnej Francji i Belgii; inni powrócą w najbliższym czasie.

JEDYNIE Polacy w Westfalii, żyjący w obcym i wrogim środowisku niemieckim, wzdrygający się od pracy nad odbudową germańskiego arsenału wojennego, nie mogą mimo wielokrotnie wyrażanej chęci połączyć się ze swymi braćmi w Polsce, ze względu na nieprzychylny stosunek władz brytyjskich. Polska nie zapomni jednak o swych synach — tułaczach na obczyźnie, tak jak oni nie zapomnieli o Polsce.

ES-ZET.

Demokratyzacji przemysłu i reformy rolnej żąda włoski świat pracy

MEDIOLAN, czwartek

W MEDIOLANIE ZAKOŃCZYŁ SIĘ PIERWSZY KONGRES RAD ZAŁOGOWYCH WSZYSTKICH FABRYK WŁOSKICH Z UDZIAŁEM 7 TYSIĘCY DELEGATÓW. CELEM KONGRESU BYŁO ZORGANIZOWANIE WIELKIEGO FRONTU PRACY WSZYSTKICH PARTYJ DEMOKRATYCZNYCH.

Na kongresie wygłoszono szereg przemówień, w których podkreślono konieczność konsolidacji świata pracy i umocnienia pozycji rad załogowych wobec pracodawców.

W imieniu Włoskiej Partii Komunistycznej przemawiał Luigi Longo, który stwierdził konieczność prawnego uznania rad załogowych dla zwalczania sabotażu produkcji ze strony przemysłowców.

Rada załogowa w każdym przedsiębiorstwie

Mówca wypowiedział się na rzecz utworzenia rad załogowych we wszystkich większych przedsiębiorstwach. Longo podkreślił, że w walce z kapitalizmem masy robotnicze muszą być tak silnie zorganizowane, jak to miało miejsce w okresie walk wyzwoleńczych kiedy odniesiono zwycięstwo nad faszyzmem.

Były minister przemysłu — socjalista **Morandi**, domagał się również powszechnego tworzenia rad załogowych, oświadczając, że powstanie ich interesuje nie tylko przemysł włoski, lecz większość narodu.

Jeden z delegatów chrześcijańskiej demokracji **Rapelli** zapowiedział **że robotnicy zgrupowani w tej partii, zgłaszają swoje przystąpienie do wspólnej akcji świata pracy na rzecz prawnego uznania rad załogowych.**

Doniosła uchwała chłopów

Znany katolicki działacz syndykalistyczny - **Migliolli** zawiadomił uczestników kongresu o doniosłej uchwale chłopów w prowincji Cremona. Powzięli oni uchwałę utworzenia rad załogowych grupujących pracowników rolnych przy czym rady te byłyby zorganizowane na wzór rad zakładowych w przemyśle.

Były minister — komunista **SERENI**, podkreślił że do odrodzenia demokracji we Włoszech przyczynią się trzy nader istotne kongresy: rad załogowych w Mediolanie, pracowników rolnych, na którym ma zapaść uchwała o utworzeniu rad zagrodowych oraz kongresu ziem południowych który zostanie zwołany w najbliższym czasie.

Te trzy kongresy — powiedział Sereni — **powołane są do rozwiązania najważniejszych zagadnień włoskich do jakich należą: demokratyzacja przemysłu, reforma rolna i odrodzenie ziem południowych.**

Rezolucje

Na kongresie uchwalono dwie rezolucje pierwsza głosi zorganizowanie szerokiego frontu pracy i pokoju, który przeciwstawił by się zbrodniczym próbom odrodzenia sił reakcyjnych. Druga rezolucja postanawia utworzenie specjalnego komitetu który podjął by akcje na terenie parlamentu na rzecz prawnego uznania rad załogowych.

W kongresie wziął udział minister RUSINEK który w przemówieniu swym omówił sytuację świata pracy w Polsce.

Uczestnicy kongresu zebrali 8 milionów lir dla subwencjonowania akcji rad załogowych.

Komuniści obradują nad utworzeniem „Frontu Pracy"

RZYM, czwartek

W Rzymie odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu Włoskiej Partii Komunistycznej, na którym rozpatrzono sytuację polityczną w kraju, w świetle ostatnich wydarzeń. Po konferencji opublikowano komunikat, który stwierdza, że koncepcja zmiany w składzie rządu poprzez rozszerzenie jego o przedstawicieli partii republikańskiej i socjalistycznego odłamu Saragata w niczym nie wpłynie na zmianę sytuacji we Włoszech. **Komunikat zaznacza, że odsunięcie Partii Komunistycznej od rządu stanowi wrogi akt w odniesieniu do sił demokratycznych.**

W komunikacie oświadczono ponadto, że Partia Komunistyczna postanowiła przyjąć i przedyskutować propozycje jakie jej zostały przedłożone przez różne organizacje na temat utworzenia „Frontu Pracy".

W końcu Partia Komunistyczna wzywa wszystkich prawdziwych demokratów do zjednoczenia się przeciwko próbom utworzenia we Włoszech poprzez dyktaturę Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej — reżimu ucisku zaprzedania gwałtu i służalczości wobec zagranicy.

ZSRR

PAMIĘCI Trybuna Rewolucji KIROWA

Rok rocznie w końcu listopada naród radziecki czci pamięć płomiennego trybuna rewolucji, wybitnego działacza partii, bliskiego współpracownika Lenina i Stalina — Georgieja KIROWA.

13 lat temu w pałacu w Smolnym rozległy się strzały oddane ręką zdrajcy, narzędzia międzynarodowego kapitalizmu. Na drugi dzień po zamordowaniu Kirowa Generalissimus Stalin pisał:

»Towarzysz Kirow był wzorem bolszewika nie znającego co to strach i trudności w walce o osiągnięcie wielkich celów postawionych przez partię. Jego prostota, żelazna wytrwałość, natchnienie trybuna rewolucji zmieszały się z niezwykłą serdecznością w stosunku do przyjaciół, ze skromnością prawdziwego wychowanka idei leninizmu«.

W tych słowach mieści się charakterystyka tego wielkiego działacza robotniczego, który w wieku 18 lat związał się na zawsze z partią.

W 1905 roku organizuje w dalekim Tobolsku silną partyjną organizację, organizuje demonstracje i strajki kolejarzy. Po okresie walk rewolucyjnych Kirow na czele oddziałów Czerwonej Armii broni Astrachanu przed pułkami reakcji i interwentów.

Kiedy walka z interwentami została zwycięsko zakończona, Kirow zajmuje się odbudową zrujnowanego zagłębia naftowego Azerbejdżanu (Baku).

Kirow po zakończeniu prac w zagłębiu naftowym udaje się do Leningradu gdzie przebywa do końca życia. Jest przywódcą leningradzkich robotników.

Całe życie wielkiego syna Związku Radzieckiego było jednym nieprzerwanym pasmem nieustającej walki dla wzmocnienia potęgi kraju.

Sergiej Kirow był wielkim przyjacielem i nauczycielem młodzieży radzieckiej. Poświęcał on jej bardzo wiele czasu. Jego przemówienia poświęcone młodzieży są wzorem miłości jaką ten wielki działacz polityczny i mąż stanu otaczał młode pokolenie.

Tow. ZDANOW w swoim przemówieniu poświęconym pamięci wielkiego trybuna ludowego powiedział.

»Uczyć się na życiu i pracy Kirowa — to oznacza być takim samym gorącym patriotą jak Kirow, to znaczy nie żałować sił i trudu w codziennej walce o powiększenie potęgi naszej ojczyzny, to znaczy stale uczyć się i stale iść naprzód«. —

Rokrocznie w Związku Radzieckim odbywają się uroczystości poświęcone pamięci S. M. Kirowa, nazwisko którego przeszło do historii jako jednego z twórców dzisiejszej potęgi Państwa Rad. (d)

Czystka w Hollywood



— Ostrzegam pana! Pański aktor przesunął się za bardzo na lewo!..

za ODRĄ

Niemiecki kongres ludowy

W Niemczech daje się zaobserwować wzrastające zainteresowanie niemieckim kongresem ludowym, zwołanym na sobotę i niedzielę do Berlina dla dokonania wyboru delegacji na londyńską konferencję ministrów spraw zagranicznych.

W strefie radzieckiej partie polityczne, związki zawodowe i organizacje religijne mianują już swych delegatów na kongres. W strefach zachodnich tak silne jest dążenie do zjednoczenia Niemiec, że władze okupacyjne muszą się uciekać do wywierania nacisku politycznego i fizycznego.

„PRAKTYKI" ANGLOSASÓW

Brytyjskie władze wojskowe i policyjne zatarasowały granicę między strefą radziecką i brytyjską, by uniemożliwić Niemcom uczestniczenie w wiecach, odbywających się w radzieckiej strefie. Na chrześcijańskich demokratów wywierany jest nacisk, by zabronili swym członkom uczestniczenia w kongresie.

CZŁONKOWIE CDU, LPD I SPD WEZMĄ UDZIAŁ

Przywódca chrześcijańsko-demokratyczny, **Jakub Kaiser**, który jest dotychczas niezdecydowany, czy zastosować się do życzenia dołów partyjnych i wziąć udział w kongresie, czy też skorzystać z oferty brytyjskiej i „uciec" do strefy brytyjskiej, nie zmieni decyzji swej partii wysłania delegatów na kongres, jakiekolwiek byłyby jego osobiste poglądy. To samo dotyczy Schumachera. Socjaldemokraci wezmą udział w kongresie chociażby ich partia nie była oficjalnie reprezentowana.

Sekretariat kongresu sporządza obecnie listy delegatów na kongres.

Przywódca niemieckich liberał-demokratów, dr Külz, zgłosił udział swej partii w kongresie ludowym.

POST SCRIPTUM

Władze amerykańskie upoważniły policję niemiecką do kontrolowania i legitymowania nawet obywateli Narodów Zjednoczonych, czego im dotychczas nie było wolno czynić.

Sąsiedzka pomoc ZSRR dla Czechosłowacji i Finlandii

Do Moskwy przybył w dniu wczorajszym czechosłowacki minister handlu zagranicznego dr **RIBKA**. Celem jego pobytu ma być podpisanie umowy o wymianie towarowej **ze Związkiem Radzieckim.**

W dowód wdzięczności...

PRAGA, czwartek

W dowód swych przyjaznych uczuć i sympatii dla narodu radzieckiego robotnicy czechosłowackich fabryk i przedsiębiorstw wysłali do Związku Radzieckiego wiele cennych podarunków świątecznych z okazji Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. **Stalingrad otrzymał w podarunku 10 kompletów gabinetów dentystycznych i jeden wagon mebli. Charków** otrzymał wagon szkła okiennego i cztery wagony instrumentów muzycznych. Miasto **Homel** otrzymało auta sanitarne, a pracujący Kijowa otrzymali dwa wagony porcelanowego naczynia i inne podarunki. Wszystkie te cenne podarunki zostały przez robotników czechosłowackich wykonane przy pomocy funduszów, otrzymanych za godziny nadliczbowe w dni wypoczynkowe i świąteczne.

Radziecko-fińska umowa handlowa

MOSKWA, czwartek

W wyniku rokowań między delegacją fińską i rządem ZSRR podpisano w dniu wczorajszym w Moskwie umowę handlową między Związkiem Radzieckim i Finlandią. Umowa przewiduje wszechstronny rozwój stosunków handlowych we wszelkich dziedzinach między obu krajami. na zasadach równości.

Wznowienie rokowań z Anglią

LONDYN, czwartek

W dniu dzisiejszym wyjechał do Moskwy brytyjski minister handlu WILSON. Min. Wilson ma kontynuować pertraktacje z Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR, przerwane w lecie br. w sprawie zawarcia układu handlowego między Anglią i ZSRR.

SCHUMAN WZORUJE SIĘ na FRANCO i TSALDARISIE

BURZLIWE OBRADY ZGROMADZENIA NARODOWEGO

PARYŻ, czwartek

Deputowany komunistyczny **CALAS** wygłosił w Zgromadzeniu Narodowym przemówienie, w którym ostro skrytykował projekt ustawy antystrajkowej, wniesiony przez rząd Schumana. Ostrzegając rząd przed używaniem wojska przeciwko robotnikom francuskim Calas oświadczył: „Uważajcie! Armia nie jest dziś tym czym była kiedyś. Mobilizujecie przeciwko robotnikom francuskim nie tylko policję, ale i wojsko dlatego tylko, że robotnicy pragną poprawy warunków bytu. Już w 1905 roku owczesny reakcyjny rząd chciał użyć wojska przeciwko ludowi. Lecz sławny 17 pułk zbratał się z ludnością. Ten prawdziwie republikański i patriotyczny gest może znaleźć i dzisiaj naśladowców".

Przewodniczący Zgromadzenia **Edward HERRIOT** uznał tę część przemówienia deputowanego Calas za wezwanie armii do nieposłuszeństwa wobec przełożonych. Herriot zwrócił się do Izby o czasowe wykluczenie z obrad deputowanego Calasa.

Wniosek ten uzyskał większość, lecz Calas poparty przez deputowanych komunistycznych odmówił zastosowania się do tego zarządzenia i pozostał na mównicy. Przewodniczący Herriot zarządził przerwę w obradach. Gdy posiedzenie zostało wznowione, Calas w dalszym ciągu trwał na mównicy. Herriot ponownie odroczył obrady. Calas i deputowani komunistyczni pozostają na swych miejscach. Dopiero na pisemny rozkaz przewodniczącego Herriot o godz. 5-tej nad ranem przybył do Zgromadzenia pluton gwardii republikańskiej. Czterech szeregowych, po wkroczeniu na salę, wezwało Calasa do zejścia z trybuny. **Deputowani komunistyczni opuścili Zgromadzenie, śpiewając Marsyliankę.**

Projekt, którego nikt nie chce podpisać

PARYŻ, czwartek

W toku debaty we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad projektem ustawy antystrajkowej, wniesionym przez rząd Schumana, deputowany **Chambeiron z republikańskiej grupy** Ruchu Oporu zwrócił uwagę, **że projekt ustawy nie nosi żadnego podpisu, ponieważ żaden z ministrów nie chciał wziąć osobistej odpowiedzialności za projekt.**

W dyskusji nad poszczególnymi artykułami projektu ustawy antystrajkowej deputowany **CHAMBRUN** zaproponował kontrprojekt, składający się z jednego tylko artykułu. Artykuł ten powołując się na Konstytucję zakazuje zamachów na prawo do strajku. Chambrun wykazuje że projekt Schumana idzie dalej niż amerykańska ustawa antystrajkowa Tafta—Hartley'a. **Mówca podkreśla, że analogiczne ustawy obowiązują jedynie w Hiszpanii gen. Franco i w Grecji Tsaldarisa.**

Żołnierze odmawiają posłuszeństwa

PARYŻ, czwartek

W Nicei żołnierze odmówili usunięcia strajkujących ze składu maszyn Saint Roch. Z chwilą, gdy oddziały policji i wojska wkroczyły do składu, wystąpił młody robotnik, który zwracając się do żołnierzy, wezwał ich do nie występowania przeciwko strajkującym. Żołnierze usłuchali wezwania odmawiając wykonania rozkazów przełożonych.

Wobec niepowodzenia próby użycia wojska przeciw strajkującym, prefekt Nicei wezwał do miasta oddziały strzelców senegalskich.

Cały naród solidaryzuje się ze strajkującymi

Deputowani Partii Komunistycznej przekazali na pomoc dla strajkujących **8 milionów franków.** Na wniosek radców komunistycznych, Rada Miejska Marsylii uchwaliła na ten cel kredyty w wysokości **15 milionów franków.**

PRZEŚLADOWANIE POSTĘPOWYCH LITERATÓW W USA

JAK WYGLĄDA WOLNOŚĆ SŁOWA w krajach demokracji dolarowej

LONDYN, czwartek

Rozpoczęta w ostatnich tygodniach kampania przeciwko wybitnym postępowym pisarzom amerykańskim przybiera na sile.

Akcja przeciwko literatom dotknęła m. in. jednego z najwybitniejszych powieściopisarzy młodego pokolenia USA — Howarda FASTA, którego książki cieszą się w Ameryce olbrzymią poczytnością. Sześć jego powieści wydano w nakładzie 6 milionów egzemplarzy. Jednakże jego ostatnia powieść ukazała się — na skutek stanowiska nakładcy — jedynie w ilości 5 tysięcy sztuk. Przyczyną takiego postępowania wobec Fasta tkwi w tym, że był on członkiem prezydium antyfaszystowskiego komitetu uchodźców.

Doszło już do tego, że nawet najpoważniejsze wydawnictwa amerykańskie nie ośmielają się publikować książek o charakterze liberalnym i postępowym. I tak nie może się ukazać praca na temat amerykańskiego faszyzmu, której autorem jest **John ROGGE**, ostatnio zastępca generalnego prokuratora Stanów Zjednoczonych. Rogge wybadał tajne związki między faszyzmem amerykańskim a hitleryzmem. Książka Roggego, która znajduje się dotychczas w rękopisie odkrywa również atmosferę w administracji waszyngtońskiej, której urzędnicy obawiają się wypowiedzieć swoje liberalne poglądy na skutek szeroko rozgałęzionej działalności tajnej policji.

W walce z postępowymi elementami na czele reakcyjnych kół w Stanach Zjednoczonych stoją członkowie „Legionu Amerykańskiego". Legion ten odpowiada mniej więcej dawnemu „Stahlhelmowi" w Niemczech.

PRZEGLĄD PRASY zagranicznej

„Der Tagesspiegel"

W Frankfurcie nad Menem istnieje „Wspólnota Interesów Obywateli Wolnego Miasta Gdańska". Nie jest to pierwsza i jak się należy spodziewać, nie ostatnia tego rodzaju organizacja. Kierownik jej, Werner Richter oświadczył, według DENA, że organizacja ta zajmuje się przede wszystkim działalnością charytatywną, ale jej właściwym celem jest restytuowanie nowego Wolnego Miasta Gdańska. Członkowie posiadają już w tece gotowy gabinet emigracyjny. Odnośne prośby do Rady Kontrolnej zanieśli już na pocztę. Kto uważa tych ludzi za marzycieli, ten się myli, gdyż mają oni stosunek nieufny do całego świata i chcieliby co najmniej na razie uchodzić w Niemczech za obcokrajowców jako DP (osoby wysiedlone). Jak prawdziwie wolni ludzie nie chcą oni występować przed sądami denazifikacyjnymi. Tam jednak jest ich właściwe miejsce — nie w Gdańsku. Chcemy mieć nadzieję, że żadna władza nie otworzy im furtki, która by nas zawiodła prędzej czy później znowu na drogę, z której niedawno powróciliśmy.

II-gi NUMER ORGANU BIURA INFORMACYJNEGO 9-ciu partii

BELGRAD, czwartek

Ukazał się drugi numer dwutygodnika, wydawanego przez Biuro Informacyjne w Belgradzie.

Numer zawiera: referat MALENKOWA o »Działalności K. C. Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików« DUCLOS — „O walce francuskiej partii komunistycznej przeciwko ekspansjonizmowi amerykańskiemu«, SLANSKY'EGO — »O działalności komunistycznej partii Czechosłowacji« oraz koreferat DZILASA — »O zagadnieniach pracy organizacyjnej komunistycznej partii Jugosławii".

Wszystkie powyższe referaty wygłoszone zostały na wrześniowej naradzie 9 partii.

Prócz tego dwutygodnik przynosi artykuł redakcyjny p. t. »Podżegacze wojenni mitygują się« MONTGESA »O demokratyczne Niemcy« PIJADE — »W sprawie międzynarodowej konferencji partii socjalistycznych w Antwerpii« oraz ZASŁAWSKIEGO — »Bevin — agent imperializmu«.

W numerze znajdujemy również kronikę partyjną oraz wiadomości z międzynarodowego ruchu demokratycznego.

Palestyna w ogniu walk

JEROZOLIMA, czwartek

Dziś rano doszło do zbrojnego starcia między dużymi grupami Arabów i Żydów na przedmieściach Jerozolimy. **W czasie walk tak Arabowie jak i Żydzi użyli karabinów maszynowych i granatów ręcznych.**

Według ostatnich doniesień starcia między Żydami a Arabami rozszerzają się w całej Palestynie. W walkach, jakie miały miejsce we wtorek, zginęło — według ostatnich danych — 6 Żydów i 2 Arabów, zaś 38 Żydów i 5 Arabów zostało ciężko rannych.

HAGANAH MOBILIZUJE

Organizacja żydowska Haganah zmobilizowała 10 tysięcy kobiet i mężczyzn.

POŻYCZKA USA?

W kołach Agencji Żydowskiej omawia się projekt podjęcia rokowań z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie uzyskania przez państwo żydowskie w Palestynie pożyczki. Pożyczka ta w wysokości 135 milionów dolarów przeznaczona byłaby na pomoc imigracyjną dla ludności żydowskiej która pragnie udać się z krajów europejskich do Palestyny.

Wallace broni postępowych filmowców amerykańskich

NOWY JORK, czwartek

Henry WALLACE wygłosił przez radio nowojorskie przemówienie, w którym zaatakował ostro „Komitet Działalności Antyamerykańskiej" i wystąpił w obronie 10 wybitnych współpracowników filmu amerykańskiego oskarżonych o obrazę **Kongresu.**

PRZED RADĄ NACZELNĄ SL

6 grudnia rozpoczynają się obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Rada zbiera się w sytuacji nasyconej ważnymi wydarzeniami na arenie międzynarodowej i w chwili znamiennej dla ruchu ludowego w Polsce. Stronnictwo Ludowe, które od początku budownictwa nowej Polski stoi w jednym szeregu z partiami robotniczymi stało się poważną siłą, skupiającą w swych szeregach radykalne masy chłopskie. Dlatego też głos Rady Nacz. SL będzie miał silny rezonans w naszym społeczeństwie i waga powziętych decyzji będzie znaczna.

Ofensywa dolarowej dyplomacji dążącej do zlikwidowania suwerenności narodów Europy i do nowej wojny nie może nie wywołać echa wśród mas chłopskich w Polsce, które stanowią większość naszego narodu. W tym samym dniu chęć zabezpieczenia Polsce suwerenności i walczącą o demokratyczny, trwały pokój. Front obrońców pokoju, demokracji i suwerenności narodów umocniony w rezultacie narady 9 partii komunistycznych i robotniczych w radykalnym ruchu chłopskim widzi swego naturalnego i pewnego sprzymierzeńca. Nie ulega wątpliwości, że Rada Naczelna SL doceniając ważność problemu zajmie zdecydowane stanowisko po stronie sił międzynarodowej demokracji i potępi rozbijackie próby eks „ludowców" montujących za dolary „zieloną międzynarodówkę" w Waszyngtonie.

W kwestiach wewnętrzno-politycznych dla ruchu chłopskiego po ucieczce Mikołajczyka i zmianach w PSL na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie dalszego jednoczenia tego ruchu. Do niedawna w Polsce działały cztery stronnictwa chłopskie. Obecnie, po samorozwiązaniu się PSL „Nowe Wyzwolenie" i objęciu władzy w PSL przez PSL — lewicę pozostały dwa — SL i PSL, które deklarują chęć zacieśnienia współpracy. Oczywiście działacze SL mają prawo domagać się od PSL-u by deklaracje o współpracy poparte zostały czynami, by dokończona została czystka PSL od mikołajczykowców. Nie powinno to jednak przeszkodzić, by dla Polski Demokratycznej, płynących ze zjednoczenia ruchu ludowego w wspólnego działania obydwu odłamów tego ruchu w Polsce, dobrej zjednoczenie nie nastąpi.

Z zagadnień gospodarczych, które staną przed Radą Naczelną SL podkreślić należy przede wszystkim sprawę spółdzielczości wiejskiej i usprawnienia gospodarczej działalności Zw. Sam. Chłopskiej. Dokonane niedawno zmiany w strukturze spółdzielczości tylko wtedy przyniosą masom chłopskim oczekiwane korzyści, gdy działacze ludowi napełnią nowe formy spółdzielczości wiejskiej żywą treścią, ofiarną pracą.

Nie wątpimy, że we wszystkich tych sprawach Rada Naczelna SL podejmie uchwały zgodne z interesem chłopów i całego narodu polskiego, umacniające sojusz robotniczo-chłopski — fundament Polski Ludowej.

S. L.

BEZMIAR UPODLENIA i NIKCZEMNOSCI odsłania proces „Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Polski Podziemnej"

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

KOMITET Porozumiewawczy blokiem antylewicowym

W styczniu 1946 r. zwrócił się do kierownictwa WIN osk. Lipiński (przedstawiciel piłsudczykowskiej organizacji SNN) z propozycją kontynuowania rozpoczętych w poprzednim okresie rozmów w sprawie powołania wspólnego przedstawicielstwa wszystkich ugrupowań podziemnych, jak: **STRONNICTWO NARODOWE, STRONNICTWO NIEZAWISŁOŚCI NARODOWEJ, POLSKIE STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE, WRN ORAZ WIN.** W imieniu SN do Komitetu zgłosił akces Marszewski, w im. SNN — Lipiński. Komenda Główna WIN również zadeklarowała udział w Komitecie.

Komenda Główna WIN poleciła mi — mówi dalej Kwieciński — przeprowadzenie rozmów z przedstawicielem WRN — Obarskim, o którym wiedziano że ma kontakt z Pużakiem i Zarembą. We wrześniu 1946 r. Obarski i nieznany Kwiecińskiemu z nazwiska przedstawiciel WRN w rozmowie z przedstawicielem SN — Marszewskim i sanacji — Lipińskim, zadeklarowali przystąpienie WRN do komitetu.

We wrześniu 1946 r. doszło do pierwszego plenarnego zebrania komitetu, na którym Stronnictwo Narodowe reprezentował Marszewski i Polankowski, Stronnictwo Niezawisłości Narodowej — Lipiński, WRN — Obarski i »Joachim«, WIN — osk. Kwieciński wraz ze swym zastępcą Czarnockim.

Wyjaśniając sądowi stosunek WIN do komitetu porozumiewawczego, osk. Kwieciński stwierdza, że WIN uważał komitet za odpowiednik dawnej Rady Jedności Narodowej z tym jednak, że jedno z ugrupowań rady a mianowicie PSL ze względu na konieczność swego jawnego działania musiało się znaleźć poza komitetem. Osk. twierdzi, że włączenie przedstawiciela PSL w skład komitetu utrudniałoby jego swobodę działania. Tym niemniej o wydaniu deklaracji komitetu — **PSL MIAŁO BYĆ OFICJALNIE ZAWIADOMIONE.**

Komitet zajmował się również sprawą wyborów. WIN zgodnie z przyjętą linią **popierania PSL** i Stronnictwo Narodowe, powzięło decyzję **popierania** Mikołajczyka. Lipiński chciał całkowitego bojkotu wyborów.

Komitet porozumiewawczy miał również poprzeć PSL w wyborach, przy czym WIN, który w swych koncepjach dążył do rozbicia frontu jedności partii robotniczych, nie wykluczał poparcia stanowiska WRN, które również **DĄŻYŁO DO ROZBICIA JEDNOŚCI ROBOTNICZEJ.**

Komitet porozumiewawczy — ciągnie oskarżony — określaliśmy jako **BLOK ANTYLEWICOWY**, koncentrujący siły prawicowe o orientacji anglosaskiej. Wyrazem tego był m. in. złożony w ambasadach angielskiej i amerykańskiej memoriał do ONZ oraz przygotowanie rozmowy Obarskiego z angielskimi socjalistami.

Anglosasi współredaktorami memoriału podziemia do ONZ

O memoriale do ONZ Kwieciński zeznaje bardzo obszernie. Celem memoriału wyjaśnia osk. Kwieciński — było **WYWOŁANIE REAKCJI ANGLOSASÓW I SPOWODOWANIE INGERENCJI ZAGRANICZNEJ W SPRAWY POLSKIE.** Został on opracowany przez Lipińskiego na podstawie dostarczonych mu przez WIN materiałów wywiadowczych.

Doręczyć memoriał ambasadom miał osk. Marszewski.

O dalszych losach memoriału dowiedział się Kwieciński od **Rostworowskiego**, emisariusza komendy głównej WiN do Londynu. Okazuje się, opowiada Kwieciński, że **Anglosasi zażądali dokonania przeróbek i poprawek w memoriale.** Zażądali przede wszystkim zmiany podpisu, który miał brzmieć **„RUCH i OPÓR"** Żądali ponadto **postawienia wstecznej daty, dodania listu do Trumana, zwiększenia ilości przykładów cytowanych w elaboracie**, o których już mówił Kwieciński i wreszcie **zwiększenia liczby załączników**. Od emisariusza Rostworowskiego wiadomo również Kwiecińskiemu, że **MEMORIAŁEM TYM MIAŁA SIE POSŁUŻYĆ PRZECIW POLSCE DELEGACJA AUSTRALIJSKA W ONZ.** Rostworowski zapoznał również Kwiecińskiego z projektem założenia w Paryżu specjalnego przedstawicielstwa WiN.

Marszewski chciał aby memoriał ten wysłano przede wszystkim endeckim przywódcom w Londynie **Beleckiemu lub Berezowskiemu..**

Kwieciński charakteryzuje nieco bliżej stosunki w komitecie porozumiewawczym **Stronnictwo Niezawisłości Narodowej** było **ugrupowaniem piłsudczykowskim.** Jako człowiek wychowany na ideologii Piłsudskiego, mówi

Kwieciński, nie miałem żadnych zastrzeżeń przeciwko udziałowi tej grupy w komitecie, zaś Lipińskiego darzyłem zaufaniem. **S. N. N. otrzymywało materiały informacyjne od WiN-u**, a ponadto osk. **wypłacał Lipińskiemu po 500 — 700 dolarów miesięcznie.** Ścisła współpraca była również ze Stronnictwem Narodowym.

Przedstawiciel tego stronnictwa Marszewski informował Kwiecińskiego o **ŻYCZLIWOŚCI AMBASADORÓW ANGLOSASKICH WOBEC PODZIEMIA.** Między Stronnictwem Narodowym i WiN-em zorganizowana była wymiana materiałów informacyjnych, a ponadto WiN udzielił pożyczki Str. Narodowemu w wysokości 230 tys. zł.

Kontakty podziemia z przedstawicielami obcych państw

Przewodniczący wzywa oskarżonego do przedstawienia jego stosunków i **kontaktów z przedstawicielami obcych państw.** Prokurator w tym miejscu wnosi o pouczenie oskarżonego co do konieczności nie wymieniania na zwisk w toku jawnej rozprawy.

Kwieciński zeznaje, że **otrzymał od komendy głównej polecenie nawiązania z nimi kontaktów.** Podano mu hasło uzgodnione z tymi ambasadami — „Ruch i Opór". Polecenie to wypływało **z zasadniczej koncepcji WiN-u — liczenia na obce państwa** — zeznaje Kwieciński. Wydałem polecenie członkowi WiN prof. **Gorzuchowskiemu** stwierdzenia **możliwości skontaktowania się z obcym wywiadem.** W okresie referendum dotarła do nas przez **Grocholskiego i Sosnowską** sugestia **CAVENDISH BENTINCKA** w sprawie referendum. Ówczesny ambasador sugerował **NIEWYSILANIE SIĘ AKCJI PROPAGANDOWEJ CELEM SKONCENTROWANIA WSZYSTKICH SIŁ DLA WYBORÓW.** Od tego okresu odczuwaliśmy, że **AMBASADOR CORAZ SILNIEJ INTERESUJE SIĘ ORGANIZACJAMI PODZIEMNYMI.** W lipcu przez **Grocholskiego, Bączaka i Sosnowską** dotarła do obszaru centralnego WiN propozycja **zorganizowania spotkania z dziennikarzem angielskim.** Spotkanie to miało się odbyć w ten sposób, że oddział leśny **„porwie"** tego dziennikarza. Gdy nie przyjąłem tej propozycji, zeznaje Kwieciński, dowiedziałem się, że **Cavendish wyraził zdziwienie z powodu naszego stanowiska.** Po pewnym czasie dowiedziałem się, że **SAM CAVENDISH CHCE MÓWIĆ Z KIMŚ Z KIEROWNICTWA PODZIEMIA.**

„Romantyczne" spotkania ambasadorów anglosaskich z polskim podziemiem

Miejscem spotkania miał być przystanek na Żoliborzu, skąd miano się udać do umówionego lokalu. O tej propozycji osk. rozmawiał z Marszewskim, który uznał ją za ciekawą i radził ją przyjąć. Kwieciński zgodził się na odbycie konferencji z Cavendishem i postanowiono, że wybierze się Marszewskiego i Kwiecińskiego.

Na wale Międzyszyńskim, w odległości 500 metrów od mostu Poniatowskiego „delegacja" czekała na samochód. Samochód odwiózł Marszewskiego i Kwiecińskiego do willi w Międzyszynie, gdzie **ODBYŁA SIĘ ROZMOWA.**

Marszewski przedstawił Cavendishowi skład komitetu porozumiewawczego jego cel i zadania.

Mówiliśmy o rządzie londyńskim zeznaje **Kwieciński.** Cavendish wyraził się, że jest to **grupa ludzi, która straciła kredyt, że jedynym człowiekiem, któremu ufa jest Lipski** (były ambasador Polski w Berlinie)

W listopadzie Marszewski zaproponował Kwiecińskiemu wzięcie udziału w konferencji z współpracownikiem obcej ambasady.

Celem rozmowy miało być tym razem **zorientowanie się w stosunku ośrodka obcego do podziemia.** To drugie spotkanie (Marszewskiego i Kwiecińskiego) odbyło się również w Międzeszynie.

„Delegacja" czekała na ulicy Pulaskiej. W pewnej chwili podjechał samochód, w którym siedziała znajoma Marszewskiego.

Przewodn. **Czy Marynowska?**

Osk: (po chwili milczenia) **Tak.** Przebieg rozmowy był podobny do rozmowy **z Cavendishem. Amerykanin zapewnił, że AMBASADOR INTERESUJE SIĘ PODZIEMIEM** i wysunął konkretną **propozycję odbycia następnej rozmowy z Bliss Lanem.** Mówiono również o **MOŻLIWOŚCI WYJAZDU DELEGACJI PODZIEMIA DO AMERYKI** i współpracownikom ambasady **ofiarowano pomoc w uzyskaniu wiz z Paryża do Ameryki.**

Po rozmowach **stosunki między WiN-em a Stronnictwem Narodowym** w komitecie porozumiewawczym **zacieśniły się jeszcze** bardziej. Na wniosek Marszewskiego, kierownictwo WiN-u **zorganizowało stałą dostawę materiałów ośrodka wywiadu — „Stoczni". CAVENDISH OTRZYMAŁ BIULETYN INFORMACYJNO-PROPAGANDOWY, opracowany NA PODSTAWIE RAPORTÓW „STOCZNI" za sierpień, za wrzesień i październik.**

Materiały takie **OTRZYMAŁ RÓWNIEŻ BLISS LANE. Dostarczali adresatom wyżej wymienione materiały Grocholski, Bączak i Naimska.**

CAVENDISH OTRZYMYWAŁ RÓWNIEŻ INFORMACJE WOJSKOWE. Wiadomo Kwiecińskiemu że również obszar południowy dostarczał takich materiałów.

Szpiegowskie stosunki z „TEODOREM"

Przewodniczący wzywa oskarżonego **do przedstawienia stosunków jego z „Teodorem — Zenonem"** Oskarżony wyjaśnia, że **„Zenon — Teodor" był emisarjuszem gen. Kopańskiego.** Miał on przekazać WiN-owi drogę przerzutową poczty i ludzi do sztabu generalnego w Londynie.

Ponieważ **DZIAŁALNOŚĆ „TEODORA" i „BAZY TERESY" MIAŁA CHARAKTER SZPIEGOWSKI**, sąd na wniosek prokuratora poucza oskarżonego, że o tych zagadnieniach — będzie mowa **w toku tajnej rozprawy.**

Kwieciński zeznaje dalej o swojej styczności z „Teodorem" — „Teodor" przedstawił mu list **płk. Reliszki**, kierownika placówki londyńskiego sztabu w **Sztokholmie**, w którym ten ostatni, prosi o pomoc w wykonaniu zadań „Bazy Teresy" Kwieciński zgodził się również **na przekazywanie „Bazie" wiadomości wojskowych.** Wydał swoim okręgom polecenie zbierania takich wiadomości, ale jak twierdzi, nie przekazywał tych wiadomości „Bazie". **Przekazywał natomiast raporty „Stoczni" oraz materiały prasowe.** Okazuje się z zeznań, że **było polecenie komendy głównej nawiązywania łączności z przyjeżdżającymi do kraju emisariuszami londyńskimi.**

„Teodor zakomunikował również o drodze przerzutowej, która miała się odbywać częściowo **HANDL. STATKAMI SZWEDZKIMI.** O bliższych szczegółach tej drogi zeznawać będzie oskarżony na rozprawie niejawnej.

Na tym sąd zarządza przerwę **do dnia następnego.**

Wyjątki z aktu oskarżenia

W okresie od listopada 1946 r. do lutego 1947 r. władze Bezpieczeństwa zlikwidowały centralny ośrodek podziemia, działający pod nazwą: „Komitet Porozumiewawczy Organizacji Polski Podziemnej", w skład którego wchodziły następujące ugrupowania: Stronnictwo Narodowe (SN), WRN, WiN, Stronnictwo Niezawisłości Narodowej (SNN), oraz nieoficjalnie — PSL.

Historia tego Komitetu sięga drugiej połowy 1945 r., kiedy to, jak stwierdza akt oskarżenia, wśród kół sanacyjno - endeckich powstała koncepcja stworzenia **centralnego ośrodka podziemia.** Główną rolę w tworzeniu tego ośrodka grali: stary działacz sanacyjny — **osk. Lipiński Wacław** i czołowa figura w Stronnictwie Narodowym — **osk. Marszewski Włodzimierz**, którzy przez **osk. Sosnowską Wandę** nawiązali kontakt z kierownictwem WIN, w osobie **osk. Kwiecińskiego Wincentego.**

STRONNICTWO NARODOWE

Jak stwierdza akt oskarżenia, Stronnictwo Narodowe, **skupiające w swych szeregach najbardziej reakcyjne elementy**, mające na kierowniczych stanowiskach — szereg osób skompromitowanych współpracą z Gestapo w okresie okupacji i zaprzedanych obcym agenturom — reprezentował w KPOPP — **Marszewski Włodzimierz.**

W. R. N.

W. R. N., reprezentowane w Komitecie Porozumiewawczym przez **osk. Adama Obarskiego**, wywodzi swą tradycję z lat, gdy kierownicy tej organizacji, pochodzący z kół **piłsudczykowskich i dwójkarskich,** zużywali całą energię na walkę z ruchem postępowym i na rozbijanie jedności klasy robotniczej. Tradycji tej WRN pozostał wierny w czasie okupacji oraz w KPOPP.

W. I. N.

Organizacja WIN, będącą **kontynuatorką platformy politycznej sanacji**, skupiającą w swoich szeregach elementy szpiegowskie i **bandyckie, związane bezpośrednio z obcymi agenturami** i zasilaną przez te agendy, reprezentował w Komitecie Porozumiewawczym **osk. Kwieciński.**

S. N. N.

Tak zwane Stronnictwo Niezawisłości Narodowej, organizację **piłsundczyków i sanatorów**, reprezentował w Komitecie twórca tej organizacji — **osk. Lipiński Wacław.**

Środki działania

W momencie, kiedy Państwo Polskie, po wyzwoleniu się spod okupacji, podnosiło się z gruzów i wszystkie siły narodu jednoczyły się dla odbudowy kraju, **podziemie endeckie, sanacyjne i WRN-owskie przystąpiło, w myśl wytycznych inspirowanych przez obce czynniki do walki przeciwko ustrojowi Państwa Polskiego.** Walkę tę siły podziemne toczyły w kraju i za granicą posługując się w tym celu **szpiegostwem, terrorem i propagandą.**

SZPIEGOSTWO

»Komitet Porozumiewawczy« skonsolidowawszy w swoich ramach siatki wywiadowcze WRN, WIN, SN i innych organizacji wszczął usilną akcję wywiadowczą na terenie całej Polski« — stwierdza akt oskarżenia. **Wywiad interesował się wszystkimi dziedzinami życia Państwa, szczególnie zaś danymi o Wojsku Polskim i o jego tajemnicach strategicznych. Zbierane przez siatki wywiadowcze dane przekazywano pośrednio, lub nawet bezpośrednio obcym czynnikom. —**

Jednym z głównych promotorów tej akcji szpiegowskiej był osk. Marszewski.

Ożywioną działalność szpiegowską rozwijali nie tylko endecy. Nie ustępował im w tym względzie WIN i WRN. Osk. Sosnowska, której nazwisko przewinęło się już w niejednym procesie szpiegowskim, była kierowniczką terenowej siatki wywiadowczej t. zw. »Stoczni«. Szef obszaru centralnego WIN osk. Kwieciński nawiązał w sierpniu 1946 r. łączność z placówką szpiegostwa wojskowego, działającą pod kryptonimem »Baza Teresa«, która z polecenia generała Kopańskiego organizowała szpiegostwo wojskowe w Polsce.

Przedstawiciel WRN **Obarski** przekazywał systematycznie raporty szpiegowskie Sosnowskiej. Specjalnością jego było »rozpracowywanie« partii politycznych, zwłaszcza PPS. Dostarczał on w ten sposób materiałów dla opracowywania metod i taktyki walki z partiami demokratycznymi.

TERROR, DYWERSJA, SABOTAŻ I PRZYGOTOWANIE TRZECIEJ WOJNY

Akt oskarżenia stwierdza, że Komitet Porozumiewawczy organizował i utrzymywał grupy zbrojne i poprzez nie uprawiał działalność terrorystyczną, dywersyjną i sabotażową. Oddziały leśne i t. zw. grupy samoobrony dokonały wielu setek napadów, zamachów terrorystycznych i aktów grabieży. Kierownictwo **WIN polecało swoim zwolennikom szczególnie dokonywanie mordów skrytobójczych.**

Komitet Porozumiewawczy wyznaczył swoim zbrojnym bandom **rolę kadry dla trzeciej wojny.** — Szczególną rolę w tym względzie przewidywano dla WIN-u, który tworzył elitarną kadrę wojskową dla całego podziemia. **Osk. Lipiński** podkreślał specjalnie w swojej działalności potrzebę utrzymywania band zbrojnych na **terenach graniczących ze Związkiem Radzieckim.**

PROPAGANDA

Komitet Porozumiewawczy przez propagandę rozumiał głównie rozpowszechnianie kłamliwych i złośliwych plotek oraz kolportaż wydawnictw nielegalnych. Zadania tej propagandy były następujące: skompromitowanie stronnictw demokratycznych, rozbicie jednolitego frontu partii robotniczych, skompromitowanie w oczach zagranicy wysiłków Narodu Polskiego odbudowującego swój kraj, szerzenie oszczerstw i insynuacji pod adresem Rządu i Narodu Polskiego.

NA BAZIE OŚRODKÓW LEGALNYCH

Podziemie oparło swą działalność również na legalnych ośrodkach politycznych, związanych ideologicznie z podziemiem sanacyjnym i endeckim i kierowanych przez te same siły obce, które kierowały działalnością podziemia. Partnerem politycznym podziemia w walce z demokratycznym Państwem Polskim było PSL i Mikołajczyk, którego w Komitecie Porozumiewawczym uważano za »swojego premiera« i któremu udzielano poparcia w jego akcjach politycznych.

Obca agentura

Komitet Porozumiewawczy od pierwszej chwili swego istnienia pozostawał w ścisłym kontakcie z ówczesnym ambasadorem Stanów Zjednoczonych Bliss Lane i ambasadorem Wielkiej Brytanii — Cavendish Bentinckiem oraz ich współpracownikami

Działacze Komitetu otrzymywali od obcych czynników dyrektywy polityczne i szpiegowskie, informowali przedstawicieli obcych mocarstw o sytuacji w kraju i zdawali sprawę ze sposobu wykonywania zleconych im zadań. Przekazywali oni obcym czynnikom materiały wywiadowcze i propagandowe materiały oszczercze. Szczególne miejsce wśród tych materiałów zajmował memoriał podziemia do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Memoriał ten opracował w lutym i marcu 1946 r. osk. Lipiński przy współudziale przedstawicieli wszystkich ugrupowań wchodzących w skład Komitetu. Memoriał ten przedstawiał w sposób prowokacyjny i oszczerczy stosunki w Polsce i w konkluzji żądał zbrojnej i dyplomatycznej interwencji obcych mocarstw w Polsce. Zawierał on również dane o Wojsku Polskim.

OSKARŻENI

MARSZEWSKI Włodzimierz, były ziemianin i przedsiębiorca przemysłowy, szef »dwójki« Komendy Głównej NZW, później komendant główny tej organizacji, członek prezydium Stronnictwa Narodowego. Organizator siatki szpiegowskiej i endeckich oddziałów leśnych i band terrorystycznych.

OBARSKI Adam, kierowniczy działacz WRN, delegatury WIN i Komitetu Porozumiewawczego. — Gromadził i przesyłał za granicę materiały szpiegowskie.

KWIECIŃSKI Jerzy szef obszaru centralnego, a od grudnia 1946 r. faktyczny komendant główny WIN. Szpieg ze stażem datującym się od organizacji »Nie«. Kierownik aparatu szpiegowskiego obszaru centralnego WIN, organizator słynnej akcji »O« (znanej z procesu krakowskiego), inspirator dywersji i terroru. Organizator band i podżegacz do mordów i napadów rabunkowych.

LIPIŃSKI Wacław, docent uniwersytetu, szef i założyciel SNN i Komitetu Porozumiewawczego. Redaktor słynnego memoriału do O. N. Z. Inspirator akcji zmierzającej do spowodowania interwencji mocarstw w sprawy wewnętrzne Polski. Osobiście i za pośrednictwem innych osób przekazywał obcym czynnikom materiały szpiegowskie.

SOSNOWSKA Halina szef siatki szpiegowskiej obszaru centralnego WIN, słynnej »Stoczni«. Jedna z inicjatorek zjednoczenia podziemia. — Instruktorka i kierowniczka działalności szpiegowskiej, gromadziła i przekazywała materiały szpiegowskie za granicę oraz obcym czynnikom w Polsce.

SĘDZIAK Stanisław organizator sabotażu przy poborze do Wojska Polskiego na terenach wyzwolonych — w czasie trwania wojny. Szef krwawej białostockiej organizacji Delegatury i WIN-u. Organizator band leśnych, akcji terroru i t. zw. akcji »Ż« — szpiegostwa w wojsku. Bezpośrednio kierował działalnością band.

MARYNOWSKA Maria łączniczka między działaczami podziemia, a ambasadą angielską i amerykańską. W czasie konferencji z działaczami podziemia pełniła funkcję tłumaczki. Przez jej ręce szły raporty szpiegowskie do Cavendish Bentincka i Bliss Lane'a.

Migawki z procesu

Nauczona doświadczeniem poprzednich procesów, publiczność nie kwapiła się na początek rozprawy.

Akt oskarżenia nabiera dopiero wtedy właściwej wymowy, gdy **stają przed nami żywi ludzie**, gdy w prawdzie i kłamstwie ich słów, wśród kłopotliwych pytań prokuratora i zakłopotanych odpowiedzi podsądnego WYRASTA PRAWDA OSKARŻENIA. Na rozprawie warszawskiej lepiej jeszcze **wyczuwaliśmy tę prawdę w milczeniach i załamaniach Kwiecińskiego**, niż w jego ostentacyjnej „szczerości" i wielomówności, niż w jego demonstracyjnym akcentowaniu roli **anglosaskich protektorów w życiu podziemia.**

Kwieciński sypie tak hojnie szczegółami tej „opieki", że aż prokurator zarządza by nie wymieniać żadnych szczegółów i nazwisk, **prócz trzech dość już skompromitowanych: CAVENDISH, BENTINCKA, BLISS-LANE I PŁK. YORKA.**

Wymagają tego dobre zwyczaje dyplomatyczne.

Cóż za szczególny kontrast, gdy chodzi o dyplomatów, którzy nie zawahali się pogwałcić te dobre obyczaje.

Wśród publiczności obecnej od samego początku — znajdują się rodziny oskarżonych. Widzimy **tam m. in. dystyngowane panie o arystokratycznych manierach — poznać od razu z jakiej sfery pochodzą oskarżeni. Tłumaczy to cokolwiek ICH NIENAWIŚĆ DO LUDU POLSKIEGO.**

A jak przedstawia się sama ława oskarżonych? Oprócz bezbarwnej sylwetki Marynowskiej i grubiańskiej tępej twarzy Sędziaka, na ogół pachnie tu „high-lifem". Ta pewność siebie, ten cyniczny uśmiech — to wyraz bezwstydu ludzi, który HANDLOWALI POLSKĄ I JEJ NIEPODLEGŁOŚCIĄ, jak łokciowym towarem — nabywca płacił w dolarach.

✱

Jako pierwszy zeznawał Kwieciński. Blady jak papier, był co prawda opanowany zewnętrznie, lecz tym rodzajem opanowania, pod którym wyczuwa się targający go strach.

Zastanawiające jest jak **ludzie, którzy bez drgnienia powiek powodowali śmierć tysięcy, stają się nagle wrażliwi, gdy chodzi o własną skórę.** I to ludzie, którzy uważają się za żołnierzy. Kwieciński mówi niezwykle wolno i z wysiłkiem. Zeznania jego to ciężka praca dla słuchacza. Są one nie tylko rozwlekłe lecz i przygnębiające dla słuchacza.

Tę przepaść upodlenia, ten bezmiar nikczemności z trudem zdolni jesteśmy pojąć.

✱

Jest w zeznaniach Kwiecińskiego moment, gdy mówi on, że organizacje podziemne w niektórych okręgach musiały się rozwiązać bo zabrakło pieniędzy. Równocześnie słyszymy raz po raz cyfry: 2 tys. dolarów, 2300 dolarów.

— **Kiedy dolarów brakowało ruch podziemny padał.**

Nigdy dotąd naocznie, tak wyraź nie nie widzieliśmy bezpośrednio tego faktu: PODZIEMIE TRZYMA SIE NA DOLARACH. Nigdy dotąd chyba nicość ideowa nie ujawniła się tak, jak w tym procesie.

✱

Kwieciński mówi spokojnie o fałszerstwach i aktach szpiegostwa. Mamy przed sobą człowieka chemicznie wypranego z sumienia typowego przedstawiciela zdegenerowanej kliki wodzów reakcyjnych.

Zeznania jego przynoszą szereg szczegółów o DZIAŁALNOŚCI WIADOMYCH DYPLOMATÓW. Widzimy jak fabrykował się na gorąco manifest do ONZ, zmieniany i uzupełniany w nowe fałszywe dokumenty na komendę anglosaskich dyrygentów. Dowiadujemy się o tym, jak to auta amerykańskie i angielskie uwijały się po międzyszyńskiej szosie byle tylko złapać kontakt z autentycznymi przedstawicielami podziemia — Mikołajczyk przestał być atrakcyjny — stwierdził p. Cavendish.

✱

Słuchając zeznań Kwiecińskiego oprzeć się trudno wrażeniu: Ten człowiek mówi dużo, bo wie że władze również dużo wiedzą. Chce on tanim kosztem zyskać łaskę w oczach sądu. W pewnych chwilach zacina się jednak. Nietrudno poznać, że mówi on nie wszystko co wie.

Gdy słyszymy z jego ust: Popełniłem błąd, brzmi to bez żadnego przekonania — popełniłby go drugi raz gdyby mógł.

Nowa struktura spółdzielczości i jej znaczenie gospodarcze

Głównym tematem obrad II. Zjazdu „Społem" był 6-ty punkt porządku dziennego poświęcony zagadnieniu rekonstrukcji spółdzielczości. Referentem był prezes Związku Rewizyjnego tow. Pszczółkowski. Uzasadnił on potrzebę przebudowy ruchu spółdzielczego i naszkicował ogólny zarys jego nowej struktury. Na miejsce dotychczasowej jednej potężnie rozrośniętej centrali „Społem", powstanie w kraju sieć samodzielnych central spółdzielczych, według branż i typów. **Każda centrala będzie miała swoją radę nadzorczą, swój organ rewizyjny i będzie stanowiła samodzielną osobowość prawną.** Niektóre branże, w których państwo, ze względu na gospodarkę ogólno-narodową, jest specjalnie zainteresowane, np. mięsna, rybacka, zbożowa, włókiennicza i inne, wytworzą albo typ central spółdzielczo-państwowych, albo typ t. zw. przedsiębiorstw państwowo-spółdzielczych. **Nad wszystkimi centralami jako ich hierarchiczna nadbudowa powstanie Centralny Związek Spółdzielczy dla celów reprezentacji, planowania, rewizji, szkolenia kadr i t. p. funkcji.**

Nad referatem tow. Pszczółkowskiego rozwinęła się obszerna i żywa dyskusja, w której wśród kilkudziesięciu mówców należy wyróżnić wystąpienie tow. Blinowskiego.

Tow. Blinowski rozwinął w swym wystąpieniu następujące główne tezy. Spółdzielczość **nie jest celem samym dla siebie.** Spółdzielczość **jest instrumentem w rękach mas ludowych,** dla ugruntowania i pogłębienia przemian społecznych, zrealizowanych w naszym kraju oraz dla utrwalenia gospodarki planowej. Centralne zagadnienie naszego planowania i jednocześnie jego największą trudnością to sprawa prawidłowego **włączenia gospodarki drobnotowarowej, w szczególności gospodarki chłopskiej** w ogólny plan produkcji i obrotu.

O co idzie w tej sprawie? Idzie o to, aby wyrównać dysproporcje między rozwojem przemysłu i rozwojem rolnictwa. Idzie o to, aby rozwój naszego rolnictwa podciągnąć do rozwoju przemysłu. Idzie dalej o to, aby rozwój stosunków wymiennych między wsią i miastem **nie był hamulcem dla szybkiego rozwoju produkcji przemysłowej,** aby miasto otrzymało na czas i w dostatecznej ilości artykuły żywnościowe, bez czego robotnik nie może produkować, i aby z drugiej strony **chłop otrzymał w dostatecznej ilości, na czas i tanio** artykuły przemysłowe, bez czego niemożliwy jest szybki, harmonijny rozwój produkcji rolnej.

Te sprawy nie dadzą się rozwiązać bez postawienia ich w centrum uwagi spółdzielczości i jednocześnie bez prawidłowych form działania spółdzielczości. **Stąd ogromne znaczenie struktury spółdzielczości dla rozwoju planowania w naszej gospodarce.**

Jakim warunkom musi odpowiadać ta struktura, aby zadanie stojące przed spółdzielczością mogło być pomyślnie rozwiązane? W pierwszym rzędzie musi ona gwarantować sprężystość pracy poszczególnych ogniw spółdzielczości, obejmujących swą działalnością wieś. Musi ona dalej dawać Państwu możliwość skutecznego oddziaływania na przebieg stosunków wymiennych między wsią i miastem. Musi ona, wreszcie, stworzyć organizacyjne warunki specjalnej opieki nad rozwojem produkcji rolnej.

Warunkom tym nie odpowiadała dotychczasowa struktura spółdzielczości. Nie odpowiadała, gdyż była zbyt ciężka, zbyt scentralizowana, aby móc pracować sprawnie w dziedzinie dystrybucji towarowej. Nie odpowiadała, gdyż specjalnej opieki nad rozwojem rolnictwa nie znajdowała w niej należytego wyrazu. Braki te usuwa głęboko przemyślany projekt nowej struktury. **Przyjmując ten projekt II. Zjazd „Społem" dokonał poważnego kroku naprzód na drodze do usprawnienia naszego modelu gospodarczego.**

Nie w samej jednak uchwale rzecz. Nic jeszcze wielkiego nie dokonano w Polsce samą, choćby najlepszą uchwałą. Każda uchwała tyle jest warta, ile warte jest jej wykonanie. **DLATEGO PUNKT CIĘŻKOŚCI LEŻY W LOJALNYM, SPRAWNYM WYKONANIU TEJ UCHWAŁY.** Projekt struktury stwarza przesłanki dla silnej aktywizacji spółdzielczości wiejskiej. Drobny i średniorolny chłop otrzymuje silny oręż do podnoszenia swojej gospodarki na wyższy poziom i budowania na tej drodze swego dobrobytu.

Po to jednak, aby to zrealizować musi on strzec, jak źrenicy oka tego oręża i nie dopuścić do przejęcia go przez elementy wrogie demokracji.

Los i działalność spółdzielczości wiejskiej zależy od jej politycznego oblicza. A to wymaga ze strony spółdzielczości demokratycznej **czujności i zdecydowanej, konsekwentnej walki z ideologią i praktyką resztek reakcji na odcinku spółdzielczości.** Dlatego, uchwalając nową strukturę spółdzielczości, musimy jednocześnie dla wyciągnięcia z niej właściwych korzyści, wprowadzić ją szybko w życie, zwalczając skutecznie jak dotychczas wszelkie próby okopania się reakcji na terenie spółdzielczości.

Myśl tow. Blinowskiego jest jasna i słuszna. **Główny cel spółdzielczości to nie gromadzenie zysków, co cechuje handel prywatny, a ustanowienie prawidłowej i sprawiedliwej wymiany towarów między wsią a miastem.**

Żeby rozwiązać to zadanie, spółdzielczość musi wytworzyć odpowiednie do tego celu organizacyjne formy swej działalności. Dotychczasowa struktura „Społem" przeżyła się. **System central branżowych połączy spółdzielczość bliżej i bezpośrednio z wytwórcą i usprawni w ten sposób obroty między nimi.**

To też II. Zjazd „Społem" jednomyślnie przyjął rezolucję w sprawie nowej struktury spółdzielczości.

R. P.

Śp. rębacz JAN LIZOŃ
i śp. rębacz GERARD SPRUTA

zginęli przy wykonywaniu zaszczytnego obowiązku śmiercią górnika.
W Zmarłych tracimy sumiennych pracowników i szczerych kolegów.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 grudnia 1947 r. o godz. 14-tej z cechowni Szybu Północnego kopalni „Michał" w Michałkowicach.

ZARZĄD I RADA ZAKŁADOWA
KOPALNI „MICHAŁ"

Bratnie organizacje młodzieżowe witają I. Krajowy Zjazd ZWM

Przewodniczący bratnich organizacji młodzieżowych przesłali ZWM-owcom życzenia owocnej pracy dla Polski Ludowej i dobra całej młodzieży polskiej z okazji zbliżającego się I Krajowego Zjazdu Zw. Walki Młodych.

Życzenia OM TUR na zjazd

Przewodniczący KC OM TUR poseł Lucjan Motyka tak ocenia znaczenie Krajowego Zjazdu dla ZWM-u i ruchu młodzieżowego w Polsce.

„Pierwszy Zjazd Związku Walki Młodych zamyka ważny etap w historii tej organizacji. ZWM zrodzony w czasie największych zmagań Narodu Polskiego z hitlerowskim najeźdźcą wyrosły z walki partyzanckiej konspiracyjnej pracy, wkroczył w życie nowej, odrodzonej Ojczyzny z bogatym dorobkiem czynu i poniesionych ofiar. Linia, po której kroczy ZWM jest prosta i konsekwentna. Jej celem jest wciągnięcie młodzieży do pozytywnej budowy Polski Ludowej, obrona klasy robotniczej, wychowanie nowego człowieka w duchu postępu.

Te same cele przyświecają naszej Organizacji Młodzieży TUR. Jako młodzież Polskiej Partii Socjalistycznej, bierze aktywny udział w realizowaniu socjalizmu w naszym kraju, w rozwoju kultury i sprawiedliwości społecznej.

Ta zbieżność celów, która góruje nad istniejącymi różnicami musi w konsekwencji wzmocnić współdziałanie naszych dwóch organizacji. Podpisana w tym roku umowa współpracy między ZWM a OM TUR a potem trójporozumienie OM TUR, Wici, ZWM dały już dziś widoczne rezultaty. Odbyte w terenie w skali wojewódzkiej i powiatowej wspólne zebrania i narady były ważnym krokiem ku pogłębieniu naszego współdziałania.

Zjazd ZWM będzie niewątpliwie potwierdzeniem dotychczasowej, jednolitofrontowej drogi, będzie dalszym potężnym krokiem ku utrwaleniu naszych społecznych i gospodarczych zdobyczy.

W imieniu OM TUR składam Wam Koledzy ZWM-owcy najserdeczniejsze życzenia pozytywnych obrad dla wspólnego naszego dobra — Polski Ludowej".

„Wici" witają zjazd

— Stefan Ignar przewodniczący Zarządu Głównego „Wici" stwierdza, że Walny Zjazd ZWM jest niewątpliwie ważnym zdarzeniem w życiu młodzieży polskiej.

„ZWM jest najmłodszą organizacją młodzieży powstałą dopiero w czasie okupacji. Ale sam fakt powstania organizacji w okresie najcięższej potrzeby narodu świadczy, że nie mogła to być organizacja przypadkowa. Wystąpienie w czasie śmiertelnych walk, świadczy, że korzenie ZWM tkwią głęboko w gruncie ideologicznym poprzedniego okresu walk o demokrację. Dlatego też „Wici" witają Walny Zjazd ZWM, jako Zjazd wypróbowanej bratniej organizacji".

ZHP i ZMD życzą owocnej pracy

Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego, doceniając doniosłą rolę Pierwszego Krajowego Zjazdu w życiu ZWM złożyło również Zjazdowi życzenia pomyślnego przeprowadzenia uchwał i owocnej pracy w ich realizowaniu. **„Związek Harcerstwa Polskiego dąży do współpracy z wszystkimi młodzieżowymi organizacjami ideowo - wychowawczymi widzi w Związku Walki Młodych organizację walczącą o Polskę ludzi pracy, współdziałającą ideą i czynem w tworzeniu nowej rzeczywistości na wszystkich odcinkach życia narodowego".**

W imieniu **Głównego Komitetu Wykonawczego Związku Młodzieży Demokratycznej** życzenia owocnych obrad przesłał ZWM-owcom przewodniczący ZMD ob. **Wiktor Nagórski.**

„Od pierwszych dni niepodległości — stwierdza ob. Nagórski — organizacja Wasza z entuzjazmem i ofiarnością, z jaką walczyła w konspiracji przystąpiła do pracy nad odbudową Polski Ludowej. Na odcinku młodzieżowym jesteście inicjatorami szeregu doniosłych dla całego kraju akcji. Wyście zainicjowali wyścig pracy i zmobilizowali młodzież robotniczą w tym pięknym i ważnym dla naszego kraju współzawodnictwie; Wyście wysyłali zastępy młodzieży do pracy pionierskiej na Ziemiach Odzyskanych.

Wyście zainicjowali organizacje kursów przygotowawczych na wyższe uczelnie. Wasz Zjazd jest bilansem tych osiągnięć za okres konspiracji i trzech lat niepodległości. Życzymy Wam dalszej owocnej pracy, dalszego wzmożonego wysiłku w walce o wspólne nam wszystkim ideały Polski Ludowej".

Przyjazd delegacji zagranicznych na krajowy zjazd ZWM w Warszawie

Na zjazd spodziewany jest przyjazd wielu delegacji zagraniczn. W zjeździe uczestniczyć będą **delegacje młodzieży Związku Radzieckiego, Jugosławii, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Francji, Anglii, Austrii, Włoch oraz przedstawiciele greckiej młodzieży „Epon" i Republikańskiej Hiszpanii.**

Młodzież ZWM-owa gościć będzie między innymi **przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Buisson, młodego bohatera francuskiego Ruchu Oporu, sekretarza Komitetu Młodzieży Republiki Czechosłowacji Malecka, przewodn. Zw. Młodzieży Czeskiej Hejzlara i przewodniczącego Zw. Młodzieży Słowackiej Pazusa. Z delegacją młodzieży Czechosłowacji przybędzie również przedstawiciel młodzieży polskiej, przebywającej w Czechosłowacji — Alojzy Michałek. Młodzież bułgarską reprezentować będzie członek Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Robotniczej (RMS) Włodzimierz Tanow.**

W zjeździe wezmą udział również **dwaj działacze Związku Młodzieży Węgierskiej „Madisz" Korka i Imru.**

Poza reprezentacją młodzieży zagranicznej **spodziewane są delegacje emigracyjnych organizacji młodzieży polskiej, w tym 8 delegatów Związku Młodzieży Polskiej we Francji „Grunwald", 3 delegatów z Belgii i 4 z Westfalii.**

Akcja oszczędnościowa w hutnictwie

W wyniku przeprowadzonej akcji oszczędnościowej w przemyśle hutniczym uzyskano w miesiącach lipcu i sierpniu 1947 r. ogólną sumę zł. 346.610.000.

Powyższa suma składa się z następujących oszczędności:

1) Podwyższenie wydajności pracy 76.839.000 zł.
2) na opale 40.839.000 zł.
3) na energetyce 14.960.000 zł.
4) przez racjonalne użycie surowców i innych materiałów potrzebnych do prod. 102.075.000 zł.
5) na wykorzystaniu odpadków 4.069.000 zł.
6) na pomysłach i wynalazkach 27.163.000 zł.
7) na transportach 926.000 zł.
8) na ogólnych kosztach administracyjnych 60.856.000 zł.
9) na upływie remanentów 6.963.000 zł.
10) różne wpływające na obniżenie kosztów prod. 11.920.000 zł.

Znaczne oszczędności tj. przeszło 38 milionów zł. osiągnięto w Zjednoczeniu Przemysłu Metali Nieżelaznych dzięki zwiększeniu wydajności pracy w porównaniu do średniego zużycia robotniko - dniówek na tonę produkcji.

Zwiększone zostały również oszczędności w kosztach administracyjnych Centrali Zaopatrzenia i Centrali Żelaza i Stali.

Na podkreślenie zasługuje oszczędność osiągnięta na pomysłach i wynalazkach w sumie 27.163,000 zł. świadcząca o inicjatywie i pracy robotników, techników i inżynierów dla rozwoju przemysłu. (D)

Trybuna Czytelników walczy ze śladami niemczyzny na kolejach

Ktokolwiek stanie chwilę przed dworcem kolejowym w Katowicach, czy innego miasta na Ziemiach Śląskich wie jakie olbrzymie masy ludzkie korzystają stale z usług naszego kolejnictwa. — Śmiało możemy twierdzić, że dziennie przez sam tylko dworzec katowicki przypływa około 25.000 osób. Stąd też wszystko cokolwiek się dzieje na liniach P. K. P. widzą i obserwują dziesiątki tysięcy osób, ludzi udających się w najrozmaitszych kierunkach, jakże często gości zagranicznych. Dlatego też specjalnie baczną uwagę powinna P. K. P. zwrócić, aby tu przede wszystkim wyeliminować całkowicie to wszystko, co w najmniejszym nawet stopniu tchnęłoby niemczyzną i przypominało czasy ohydy hitlerowskiej. Tymczasem nie zawsze tak się dzieje, a świadczą o tym choćby poniższe listy:

Czas zmienić maszyny biletowe

Ob. Kazimierz Ernest z Bielska, ul. Cieszyńska 14/5 pisze:

W Waszej »Trybunie Czytelników« poruszaliście kilkakrotnie sprawę odniemczenia naszych Ziem Zachodnich i zdawało by się, że sprawa ta została definitywnie załatwiona, niestety dowód załączony, jako oryginalny i urzędowy dokument jak najkategoryczniej temu zaprzecza. Bilet kolejowy stwierdza, że byłem jak i wielu innych w Niemczech nie w Polsce, bo na niemieckiej treści biletu maszyna wyciska datę 8 sierpnia 1947 r. i pod tą datą potwierdza, że ta miejscowość nie nazywa się Zabrze tylko »Hindenburg Ober-Schlesien« a ja jadę »nach Bielitz über Kattowitz«.

Zdawało by się, że ob. K. E. porusza sprawę nieistotną. Względy oszczędnościowe prawdopodobnie nie pozwoliły od razu zmienić maszyn biletowych. Były może ważniejsze zagadnienia jak uruchomienie naszego kolejnictwa, uzupełnienie i remont taboru kolejowego, brak odpowiednich maszyn do zastąpienia, ich cena itd.

A jednak po blisko trzech latach od zakończenia wojny musi P. K. P. i nad tym poważnie się zastanowić. Kilkadziesiąt tysięcy biletów z nadrukiem niemieckim u schyłku r. 1947 co dzień w rękach pasażerów — to jednak niedopuszczalne. Maleńki nawet nadruk niemiecki na jakimkolwiek pudełku jest swego rodzaju czynnikiem propagandowym a cóż dopiero mówić o dziesiątkach tysięcy biletów z nadrukowanymi niemieckimi nazwami różnych miejscowości śląskich. Nie można iść ciągle po linii najmniejszego oporu, nie można odwlekać ciągle ...bo »trudno«, bo »nie ma«, bo »skąd brać«. Trzeba pomyśleć, rozważyć i zrobić tak, by polski podróżny czy gość zagraniczny korzystający z usług Polskich Kolei Państwowych trzymał w ręku bilet z polskim nadrukiem.

A jak to jest z kwitami bagażowymi

Ob. mgr. Maria Krokowska z Katowic, ul. Drzymały 8/1 prosi nas o przetłumaczenie jej kwitu bagażowego, który w dn. 28. XI. br. w godzinach popołudniowych wydano jej na dworcu P. K. P. w Katowicach, ponieważ nie zna języka niemieckiego i wobec tego jak pisze, jest w prawdziwej rozpaczy, gdyż nie może nadać pilnego bagażu. Między innymi pisze:

Zaczęłam kwit z bratem wypełniać, przy czym poczęliśmy się sprzeczać, czy »Absender« to »nadawca« czy »odbiorca« — a już w ogóle nie rozumiemy, nie znając języka niemieckiego, co to jest »genaue Banhoftsbeziechnung« i wobec tego nie możemy nadać bagażu. Zdaje mi się, że wydanie takiego kwitu na dworcu, polskiej kolei w trzy lata po wojnie można nazwać skandalem, bo jeżeli P. K. P. wydaje zagranicznym gościom kwity w języku niemieckim to mogą oni słusznie przypuszczać, że ten język jest u nas nadal urzędowym.

Zupełnie słuszne są uwagi ob. M. K. Z jednej strony, jak już wyżej zaznaczyliśmy wszelkie druki w języku niemieckim są propagandą niemczyzny i nie dziwmy się, jeśli później gość zagraniczny po powrocie do kraju napisze do nas list adresowany po niemiecku, z drugiej strony trudno wymagać, by wszyscy podróżni znali język niemiecki. Znajomość tego języka nie jest i nie może być przecież obowiązkową u nas, a odpowiednie choćby tylko nadruki polskie na stałych blankietach w dużym stopniu sprawę by rozwiązały.

Usunąć język niemiecki z peronu w Kędzierzynie

Ob. K. E. z Kędzierzyna, który z racji swojej służby jest stale na dworcu w Kędzierzynie donosi nam:

Zwracam się do ob. Redaktora z prośbą o zwrócenie uwagi na »fakta«, które mają miejsce w Czerwonym Krzyżu w misjach dworcowych w Kędzierzynie, Opolu — gdzie dzieją się cuda. Zamiast opieki nad matką i dzieckiem jest tam opieka nad zachowaniem języka niemieckiego. Odbywają się tam takie cuda — schadzki, że nie wiadomo co to jest. Czy nie można by było zmienić personelu tej misji na tych stacjach na wdowy, które szukają pracy po mężach poległych na polu chwały za demokrację i lud? Wtenczas te gniazda znikną i będzie koniec z tą mową krzyżacką, bo chyba dosyć 6 lat słuchaliśmy jej i widzieli ich czyny. Tam powinien być personel mówiący czystym językiem polskim i wtenczas będzie naprawdę »Opieka nad Matką i Dzieckiem Polskim«, a dopóki tam niemiecki język będzie, to i opieki nie będzie.

Istotnie jest to niedopuszczalne. Doceniamy w pełni rolę jaką odgrywają misje dworcowe »Caritasu« czy placówki P. C. K. ale domagamy się, aby personel zatrudniony tam i pełniący nieraz b. ciężką i ofiarną służbę posługiwał się językiem polskim. Prosimy ob. ob. Zawiadowców stacji w Kędzierzynie i Opolu o zainteresowanie się powyższą sprawą i powiadomienie nas o wynikach.

Trybuna Czytelników działa

Do Redakcji „TRYBUNY CZYTELNIKÓW"

Sprawa moja została załatwiona w sposób zupełnie mnie zadawalający, t. zn. do czasu urodzenia dziecka jestem zwolniona z pracy, pobieram jednak moje miesięczne pobory i nie straciłam praw człowieka pracującego. Jeżeli po rozwiązaniu Dyrekcja zechce, mnie zwolnić, wypłaci mi 3 miesięczne wypowiedzenie i na tym nasze stosunki zostaną rozwiązane.

Artykuł zamieszczony przez Was był mi naprawdę pomocny i doprowadził do konkretnego załatwienia sporu. Dzięki temu mogę spokojnie przebyć w domu okres dla mnie ciężki i tak męczący.

Jestem z całym uznaniem dla prawdziwie demokratycznej i obywatelskiej działalności Waszego pisma i oby było podobnych jak najwięcej.

IZABELA SZTOLCMAN
Kraków, Friedleina 45/10

Z CAŁEGO KRAJU



Przedstawiciel naszej Redakcji wręcza 5 tys. zł. na wyprawkę dla maleńkiej córeczki dzielnego górnika tow. Bugdoła. Na zdjęciu tow. Bugdoł z żoną i dzieckiem

WARSZAWA

PIERWSZY PAŃSTWOWY SKLEP CHEMICZNY - W WARSZAWIE

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego uruchamia w dniu 13 bm. w Warszawie pierwszy państwowy sklep chemiczny. Sklep ten znajdujący się w nowym gmachu Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego przy ulicy Młodz. Jugosłowiańskiej 18, obejmuje działy: ogólno - chemiczny, kosmetyczny, wyrobów gumowych, farb i lakierów itp. Odpowiedni dobór asortymentu i należyte zaopatrzenie sklepu pozwoli mu odegrać w stolicy rolę regulatora cen detalicznych na artykuły chemiczne.

SZCZECIN

TYSIĄCE GOSPODARSTW DLA OSADNIKÓW

W wyniku prac międzyministerialnej komisji dla wytypowania majątków przeznaczonych na cele produkcyjne i na parcelacje, postanowiono na terenie okręgu szczecińskiego Państwowych Nieruchomości Ziemskich przeznaczyć na cele parcelacyjne 166 majątków w całości i 75 częściowo. W majątkach wydzieli się tysiąc gospodarstw, na których będą mogli gospodarować osadnicy.

BYDGOSZCZ

MŁODZIEŻ ZWM POMAGA W RADIOFONIZACJI WSI POMORSKIEJ

W budowie 3-kilometrowej linii radiofonizacyjnej w pow. włocławskim brało udział ponad 80 ZWM-owców z wszystkich okolicznych wsi.

GDAŃSK

BYŁY PREZ. POLICJI GDAŃSKIEJ, TORUŃSKIEJ i ŁÓDZKIEJ PRZED SĄDEM W GDAŃSKU

W dniu 3 grudnia rb. rozpocznie się przed gdańskim Sądem Okręgowym rozprawa przeciwko Oberfuehrerowi SS Walterowi Steinowi, który od marca do października 1941 r. pełnił funkcję dyrektora policji w Toruniu. Od listopada 1941 do listopada 1944 r. był prezydentem policji w Gdańsku, a od grudnia 1944 do kapitulacji Niemiec w Łodzi. Stein odpowiadać będzie za szereg zbrodni.

WŁOCŁAWEK

„RYŚ" SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI

We Włocławku, po trwającym kilka dni procesie czternastoosobowej bandy „Rysia" dokonującej rabunków i zbrodni na terenie kilku okolicznych powiatów, zapadł wyrok. — Herszt bandy Fryszkowski i trzech jego wspólników skazanych zostało na karę śmierci.

BIAŁYSTOK

PRACE ELEKTRYFIKACYJNE

W Wysokim Mazowieckim prowadzone są intensywne prace elektryfikacyjne. Obecnie rozpoczęto prace przy przeprowadzeniu linii wysokiego napięcia z Wysokiego Mazowieckiego do Zambrowa. W roku przyszłym linia ta zostanie doprowadzona do Łomży.

ŁÓDŹ

POLITECHNIKA ŁÓDZKA OTRZYMAŁA WARSZTATY

Utworzony przy Politechnice Łódzkiej wydział włókienniczy otrzymał od Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego dla swych warsztatów doświadczalnych maszyny włókiennicze, których wartość wynosi około **100 milionów zł.**

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«
Redaguje KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 8 tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III. 4900.
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel. Red. 598-12, tel. Adm. 586-32.
WARSZAWA, ul. Smolna 13.
WROCŁAW, Podwale Swidnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 28 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 43-08. Admin.: Odrodzenia 17, telefon 385.
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 30-04
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-10
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13 telefon 1
BIELSKO Generalissimusa Stalina 11 telefon 25-16

R. 30344

NAJWYŻSZE ODZNACZENIA PAŃSTWOWE dla BOHATERÓW PRACY

W podziemiach kopalni u ołtarza św. Barbary, patronki górników, odprawiona została krótka msza górnicza. Następnie po wyjeździe z dołu **Ob. Prezydent zatrzymuje się przy drużynie ratowniczej kop. „Niwka“, która wsławiła się bohaterskim poświęceniem w czasie pożaru w podziemiach kop. „Jan Kanty“ w Jaworznie.** Na twarzach górników maluje się wielkie wzruszenie. Takie samo wzruszenie widać na każdej twarzy zgromadzonych mieszkańców i robotników Niwki. **Przybycie najwyższego dostojnika państwowego, jest tutaj wielkim wydarzeniem, a w pamięci i sercach górników pozostawi niezatarte wrażenie.**

Przy dźwiękach dymnu narodowego i rosnącej fali okrzyków górników kop. „Niwka“ żegnających Ob. Prezydenta, cały orszak wyjeżdza, kierując się do kolonii domków fińskich kop. **„Katowice“.**

W górniczym miasteczku w Bogucicach

Tutaj wita Ob. Prezydenta nacz. dyr. CZMPW **inż. Fabrys,** który jest jednocześnie kierownikiem akcji budowy domków fińskich. **Inż. Fabrys melduje Ob. Prezydentowi wykonanie 2400 domków i przekazując dyrektorowi Katowickiego Zjednoczenia PW Woźnicy symboliczne klucze, prosi Ob. Prezydenta o przecięcie wstęgi.**

Min. Minc wręcza 10-ciu górnikom akty własności domków. Chwila jest bardzo uroczysta. Ob. Prezydent pyta górników czy są zadowoleni i serdecznie ściskając im twarde robociarskie dłonie, życzy im jak najwięcej szczęścia. **Górnicy przyrzekają, że potrafią okazać swoją wdzięczność Rządowi RP, nowymi setkami procent ponad normę.**

Po uroczystości poświęcenia, której dokonuje miejscowy ksiądz, Ob. Prezydent zwiedza wnętrze jednego z domków. Schludnie tutaj, czysto i jasno. Wszystkie pokoje umeblowane bardzo prosto, ale estetycznie.

Wśród dźwięków hymnu narodowego dostojni goście odjeżdżają do gmachu województwa. (TB)

„Będziemy podnosić coraz wyżej sztandar pracy“

O godz. 10 odbyła się w olbrzymiej sali gmachu Urz. Woj. wzniosła uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych najbardziej zasłużonym górnikom i pracownikom przemysłu węglowego. Wręczenia odznaczeń dokonał **Prezydent Rzplitej Bolesław Bierut.**

Punktualnie o godz. 10 orkiestra górnicza zagrała hymn państwowy. Wszedł Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu dostojników państwowych. Jako pierwszy wita **Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej Prezydenta Bieruta wojewoda śląsko - dąbrowski gen. Aleksander Zawadzki,** który powiedział m. in.:

„Witam z całego serca na naszej świętej Ziemi Śląskiej Pierwszego Obywatela Rzplitej, Prezydenta Bolesława Bieruta, witam ministra przemysłu Hilarego Minca, witam wszystkich przybyłych gości. Witam Was górnicy, których święto dzisiaj obchodzimy i których święto zaszczycił swą obecnością Pierwszy Obywatel Rzeczypospolitej, nasz Prezydent Bolesław Bierut. Obywatelu Prezydencie! Święto górnika, święto „Barbórki“, tu u nas na ziemi śląsko - dąbrowskiej jest świętem tej najliczniejszej rzeszy klasy robotniczej i całego społeczeństwa naszego“.

W dalszym ciągu wojewoda podkreślił olbrzymie osiągnięcia górnika. Osiągnięcia te są tak wielkie, że patrząc wstecz z perspektywy trzech niespełna lat wydaje się, że to nie trzy lata upłynęły od chwili rozpoczęcia pracy nad odbudową przemysłu węglowego, ale całe dziesięciolecie.

Wojewoda Zawadzki podkreślił bohaterstwo pracy przodujących górników.

„Ci nasi Pstrowscy, Frysztaccy, Tiele i inni — mówił wojewoda — to są ci ludzie, którzy w pracę wnieśli nowy pierwiastek — pierwiastek głębokiego patriotyzmu“.

Na zakończenie swego przemówienia gen. Zawadzki oświadczył w imieniu górników:

„Śmiem zapewnić Cię Obywatelu Prezydencie, że sztandar odbudowy Polski, sztandar współzawodnictwa i przodownictwa pracy, sztandar walki o nową ideę głębokiego polskiego patriotyzmu, — ten sztandar, który wznieśli górnicy, a który podnoszą obecnie wszystkie inne oddziały naszej klasy robotniczej, tego sztandaru nie tylko nie wypuścimy z naszych rąk, ale będziemy go podnosić coraz wyżej“. Kończąc przemówienie, wojewoda wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta Bolesława Bieruta.

Na mównicę wszedł Prezydent Rzplitej Bolesław Bierut, który wygłosił do górników następujące krótkie przemówienie:

Przemówienie Prez. R. P. B. Bieruta na uroczystości górniczej

Witam Was serdecznie w dniu Waszego święta górniczego i jednocześnie w imieniu własnym i w imieniu całego narodu wyrażam gorące uznanie za Waszą ciężką pracę, dzięki której Polska dźwiga się ze zniszczeń wojennych i odbudowuje się i dzięki której idzie naprzód. W imieniu całej Rzeczypospolitej Polskiej pragnę zapewnić górników, że tak w ich troskach, jak i w ich radościach uczestniczy cały naród.

Dzięki swej bohaterskiej postawie dzięki wytężonej pracy i poświęceniu górnicy wysunęli się na czoło narodu i świecą przykładm jak należy pracować dla Polski i dla jej przyszłości.

Życzę górnikom w dniu ich święta które wraz z nimi czci dziś cały naród polski, by ich praca w dalszym ciągu podnosiła dobrobyt całego Państwa i wszystkich ludzi pracy.

Wręczając dziś zasłużone odznaczenia czołowym górnikom, dajemy tym wyraz naszej wdzięczności i jednocześnie więzi łączącej cały naród z górnikami.

Niech żyje nasza Rzeczpospolita Polska i przodująca część naszego społeczeństwa — górnicy polscy!

Rębacz Pstrowski odznaczony orderem Odrodzenia Polski

Prezydent Rzeczypospolitej udekorował orderem Odrodzenia Polski **tow. Pstrowskiego Wincentego,** rębacza kop. „Jadwiga“.

Złotym Krzyżem Zasługi udekorowani zostali następujący inżynierowie i górnicy: **Frysztacki Antoni, rębacz kop „Mysłowice“, Górka Władysław, inż., Zabrskie Zjednoczenie P.W., Dymecki Stanisław, inż., Janocha Jan, sztygar kop. „Pokój“, Jacuch Jakub, rębacz kop. „Wieczorek“, Krótkiewski Władysław, inżynier, Zabrskie Zjednoczenie P.W. Pater Jan, kop. „Jan Kanty“, Salomon Ludwik, inżynier, Rybnickie Zjednocz. P.W., Stiller Franciszek, rębacz kop. „Pokój“, Tiel Alfons, rębacz kop. „Jadwiga“, Rozenberg Salomon, kierownik C.W.G. Zjedn. Biur.-Proj.**

Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczonych zostało 7 górników i 7 Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Min. przemysłu tow. Hilary Minc wręczył nagrody za 50-letnią pracę w górnictwie 20 górnikom.

Po udekorowaniu odznaczeniami państwowymi krótkie okolicznościowe przemówienie wygłosił naczelny dyrektor CZPW **inż. Topolski,** który złożył w nim sprawozdanie z osiągnięć przemysłu węglowego.

W imieniu odznaczonych przemówił **tow. Frysztacki,** który powiedział m. in.:

„Wyrażam opinię wszystkich odznaczonych i zapewniam Cię Obywatelu Prezydencie, że tak jak dotąd wszystkie nasze wysiłki i umiejętności oddajemy na usługi Rzplitej i wznosić będziemy coraz wyżej sztandar pracy, który jest symbolem Polski Ludowej, Polski mas pracujących w ich walce o demokratyczną Polskę. Polska klasa pracująca wybuduje własnymi rękami lepsze jutro. Zdajemy sobie sprawę, że wysokie odznaczenia otrzymane w dniu dzisiejszym z rąk Obywatela Prezydenta są nie tylko wyrazem uznania za dotychczasowy trud, ale zobowiązują nas do jeszcze bardziej wytężonej pracy na przyszłość“.

Przemówienie ministra przemysłu i handlu tow. Hilarego Minca

Wygłaszając krótkie okolicznościowe przemówienie **min. przem. tow. Hilary Minc** powiedział:

Ob. Prezydencie! Dostojni Goście! Drodzy i kochani górnicy!

Dzisiejsze święto górników jest świętem radosnym czołowego oddziału polskiej klasy robotniczej, o którym dzisiaj stwierdzić można, że dobrze zasłużył się Ojczyźnie. Zaczęliście od wydobycia 3000 ton dziennie, a dziś wydobywacie ponad 200 tysięcy ton dziennie, a były dni, kiedy wydobycie było większe! niż w Zagłębiu Ruhry.

Chcę przypomnieć tutaj tylko dwa nazwiska: Pstrowskiego, inicjatora ruchu współzawodnictwa pracy, który to ruch przeszedł, jak pożar po całej Polsce i inż. Krótkiewskiego, który dzięki bohaterskiej postawie w czasie ciężkiej sytuacji na kopalni uratował życie 25 ludziom.

Sukcesy w naszej gospodarce w naszym przemyśle zawdzięczamy, przede wszystkim polskiej klasie robotniczej, technikom i inżynierom.

Niech mi wolno będzie dziś w dniu Waszego święta wznieść okrzyk: Polska klasa robotnicza i jej czołowy oddział — górnicy niech żyją!

Prezydent Rzeczypospolitej na kopalni „Szombierki“

Po uroczystym dekorowaniu zasłużonych górników **Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Rządu, korpusu dyplomatycznego i generalicji udał się na kopalnię „Szombierki“.**

Przy bramie wejściowej powitał **ob. Prezydenta** dyrektor kopalni. Dziewczęta w strojach regionalnych wręczyły Włodarzowi Polski Ludowej wiązanki kwiecia. Z piersi górników zrywają się okrzyki: — Niech żyje!

Do zgromadzonych w sali cechowni krótkie przemówienia wygłosili: dyrektor kop. „Szombierki“, przewodniczący Rady Zakładowej, nacz. dyr. techniczny CZPW inż. **Krupiński** oraz min. przemysłu i handlu tow. Minc, mówiąc: **„Za 3 dni Zjednoczenie Rudzkie jako pierwsze Zjednoczenie wykona państwowy plan. Chcę podziękować całemu Zjednoczeniu i całej załodze kopalni „Szombierki“ za wydajną i owocną pracę.**

Znajdujemy się na terenie Ziem Odzyskanych, które wrą pracą, rozwijają się i odbudowują. Jeżeli ktoś może sobie pomyśleć, że z nami którzyśmy te Ziemie odbudowali będzie się dzielił bogactwem, to myli się w sposób śmieszny i tak oczywisty, że nie wymaga to żadnych dowodów.

ZAŁOGA KOP. „SZOMBIERKI“ i JUBILACI KOP. „SZOMBIERKI“ NIECH NAM ŻYJĄ!

Następnie tow Minc w towarzystwie wiceministrów Szyra i Salcewicza, gen. dyr. CZPW inż. Topolskiego i innych **wręczyli dyplomy, odznaki honorowe i premie 115 weteranom pracy, z których pięciu przepracowało 50 lat na kopalni, 21 — 40 lat, a reszta powyżej 25 lat.**

Po przemówieniu jednego z wyróżnionych bohaterów pracy górniczej rozlegają się okrzyki na cześć Polski Ludowej, jej Prezydenta, Rządu i górniczego stanu.

Następnie ob. Prezydent wpisuje się do księgi pamiątkowej i zarządza odsłonięcie sztandaru.

Po zwiedzeniu kopalni, kąpielisk nowoczesnego solarium, olbrzymiej sortowni itp. Prezydent Rzeczypospolitej i jego otoczenie opuszczają kopalnię, żegnani entuzjastycznymi okrzykami górników i licznie zebranych okolicznych mieszkańców.

Uroczystość skończona. Nie zapomni jej dzielna załoga kopalni „Szombierki“, zaszczycona odwiedzinami Głowy Państwa.

BUDŻET MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ JEST BUDŻETEM POKOJOWYM

Komisja Skarbowo - Budżetowa Sejmu obradowała pod przewodnictwem posła **Jędrychowskiego** nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Obrony Narodowej.

Na posiedzeniu Komisji obecni byli: **I wiceminister obrony narodowej, gen. Spychalski, III wiceminister obrony narodowej, gen. Jaroszewicz, wiceminister Skarbu Dietrich,** przedstawiciele Min. Obrony Narodowej i CUP-u.

Poseł sprawozdawca **Grubecki** (SL) podkreślił, że stabilizacja stanu liczebnego wojska świadczy, iż okres powojennej płynności już się skończył i Wojsko Polskie po przeprowadzonej demobilizacji znajduje się **na stopie pokojowej.** Specjalne komisje przy Rejonowych Komendach Uzupełnień starały się o pracę dla zdemobilizowanych żołnierzy. Wszyscy zdemobilizowani żołnierze powołani w okresie wojny otrzymali nowe cywilne ubrania oraz odprawy pieniężne.

Omawiając sprawę umundurowania, mówca stwierdził, że mundur, bielizna i obuwie żołnierskie są coraz lepsze, dzięki wysiłkom przemysłu i starannemu odbiorowi oraz przestrzeganiu norm wojskowych.

Stan sanitarny należy ocenić pozytywnie.

Wyszkolenie wojska jest oparte na najnowocześniejszych metodach. Specjalna akcja szkoleniowa ma na celu zwalczanie wśród żołnierzy smutnej pozostałości z okresu okupacji — analfabetyzmu. Prowadzi się też liczne świetlice, zaopatruje się większe jednostki w aparaty kinowe, rozbudowuje się szeroko sieć bibliotek wojskowych. Wydawane są specjalne czasopisma, które wychowują i podnoszą poziom żołnierza i oficera i przyczyniają się do popularyzacji wojska, zwłaszcza wśród młodzieży.

Państwowa Akademia Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego osiągnęła poważne wyniki w zakresie szkolenia instruktorów i młodzieży. Urządzono 9 stałych obozów letnich, 8 obozów sportów zimowych, zabezpieczono 17 terenów dla dalszej rozbudowy letnich obozów WF i PW. W porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa zorganizowano Przysposobienie Rolniczo-Wojskowe, obejmując tą akcją **410 tys. młodzieży.**

W dziale zaopatrzenia mówca podkreśla troskę o utrzymanie i remontowanie broni, jaką rozporządza wojsko.

Stwierdzić trzeba również dużą poprawę w dziedzinie zakwaterowania i wyposażenia wojska w sprzęt kwaterunkowy i przeciwpożarowy.

Całość wydatków na wojsko wynosi w roku 1948 w stosunku do ogólnej sumy budżetu tylko 9,8 **proc.,** podczas gdy w roku 1946 wydatki te wynosiły **16,7 proc.,** a w roku 1938/39 — **32 proc.**

Świadczy to o **POKOJOWYM** charakterze budżetu wojskowego.

Podstawą siły obronnej wojska jest **siła rozwoju gospodarczego Polski, świetna broń, wypróbowana w niedawnym zwycięstwie, pokojowa polityka** państw ludowej demokracji i ZSRR, a zwłaszcza **demokratyczny duch wojska** i jego związek z masami narodu.

Wojsko przychodzi też z pomocą instytucjom państwowym, samorządowym i ludności cywilnej. W szczególności trzeba podkreślić pomoc wojska, udzieloną ludności w czasie **powodzi, w akcji rolnej, akcji rozminowania kraju, w akcji odbudowy i odgruzowania Warszawy.**

Reasumując, mówca prosi o zatwierdzenie preliminarza budżetowego Ministerstwa Obrony Narodowej na rok 1948.

Następnie wiceminister gen. Spychalski udzielił odpowiedzi na szereg pytań członków Komisji.

Po wyjaśnieniach, przewodniczący otworzył dyskusję, w której zabierali głos posłowie: **Langer (SL), Kłuszyńska (PPS), Bocheński (Klub Kat. Społ.) i Dzendzel (SL).** Wszyscy dyskutanci podkreślali miłość, jaką cieszy się wojsko w Polsce Ludowej oraz wielkie sukcesy Ministerstwa Obrony Narodowej w różnych dziedzinach pracy wojskowej, wydawniczej i społecznej.

Poseł Dzendzel podniósł szczególnie wielkie zmiany w kierunku **demokratyzacji wojska** i jego współpracy ze społeczeństwem.

Przewodniczący poseł **Jędrychowski** podkreślił, że w resorcie Min. Obrony Narod., najbardziej uwidaczniają się **głębokie zmiany,** które zaszły w naszej strukturze społecznej. Armia nasza została zorganizowana na zupełnie **nowych** podstawach. Odświeżony korpus oficerski składa się z przedstawicieli **szerokich mas ludowych.** Armia nasza jest **jak najściślej związana ze społeczeństwem.**

Na zakończenie dyskusji przemówił wiceminister obrony narodowej gen. **Spychalski,** który wskazał że na siłę obronną narodu składa się szereg czynników, przede wszystkim czynnik **polityczny.** Układ życia politycznego kraju wpływa na to, że armia otrzymuje materiał ludzki, **mocno związany ideologicznie z szerokimi masami ludowymi,** dzięki czemu ma głębokie oparcie w społeczeństwie.

Gospodarka narodowa daje armii **bazę techniczną, przemysłową,** a **jednocześnie tworzy nowy typ człowieka,** zorganizowanego, zdyscyplinowanego, wychowanego w współzawodnictwie pracy, gotowego do wykonania zadań obronnych.

Zagadnienie **nauki, oświaty i kultury** jest przez ministerstwo w całej pełni **doceniane,** jako zasadniczy element siły obronnej kraju.

Czołowym zagadnieniem uwzględnionym w działalności M. O. N. jest szkolenie tak żołnierzy, jak kadry zawodowej i sztabów.

W związku z poruszoną w dyskusji sprawą objęcia młodzieży wiejskiej wychowaniem fizycznym, mówca oświadczył, że zagadnienie to stawiane jest w ramach przysposobienia rolniczo-wojskowego i wychowania fizycznego.

„NIE DAMY SIĘ NIKOMU“

ICH REPORTAŻ

Całą Polskę obiegła cyfra **552.** Jak tajemniczy szyfr. — Cyfra i nazwisko — Czyn i człowiek. **Tow. Bugdoł Bernard, rębacz kopalni „Śląsk” w Chropaczowie wykonał w listopadzie br. normę w 552 procentach.** Trudno to pojąć temu, kto nie zna kopalni, nie potrafi zmierzyć wysiłku górników wozami wydobytego węgla, ani też metrami wyrąbanego, ciemnego chodnika. Tym razem zaskoczeni są nawet fachowcy.

W „barbórkowej” „Trybunie Robotniczej” podane zostały wymiary chodnika, żądane normy oraz ich wykonanie. Tego już nic nie zmieni.

— Niech zjedzie na przodek i dwadzieścia komisjów, to uznają naszą robotę“ — mówi tow. Bugdoł.

Oddajemy mu głos. Jemu i



Górnicy: Klabis Paweł, Janyga Ernest i Więcek Augustyn wykonali normę w 410 proc., pracując na filarach.
— W grudniu damy 450 proc. — zapowiada ta dzielna trójka

wszystkim dzielnym górnikom kopalni „Śląsk”.

Żaden najbardziej udany reportaż nie odda tego, co jest zawarte w treści „ich reportażu”.

— Przy węglu to robię już 8 lat. Było mi wtedy siedemnaście — mówi tow. Bugdoł. — To już tak w rodzinie. Pracowałem na ścianie,, na filarze i na chodniku. Przeszło rok szło zrobić więcej, jak dwie normy. Z ciekawością przeczytałem wezwanie tow. Pstrowskiego. Długo naradzałem naszą robotę — mówi tow. Bugdoł.

Oddajmy mu głos. Jemu i się ze swoim bratem, ale nie było odwagi.

A jeszcze te różne ludzie odradzali.

W końcu października odbyło się na kopalni zebranie. Mówili o współzawodnictwie, że to i dla Polski i dla swoich dzieci. I ja tak czułem. Pstrowski wyciągnął wtedy 358 procent. Miałem stracha. Wtedy wezwałem tow. **Frysztackiego z „Mysłowic”,** bo to i podobniejsza kopalnia, a u nas rębacza **Cuberę.**

Dyrekcja i Rada Zakładowa pomogli. Dali wybór ładowacza. I choć mój brat Rudolf jest już rębaczem, to przeszedł do mnie i u mnie jest ładowaczem. Mam zawsze dobre narzędzia i w porę dostaję wozy. Węgiel twardy i dużo kamienia. Ale i ręce już stwardniały przez tyle roków. Wiercimy dziury, zakładamy ładunek i strzelamy”.

Tow. Bugdoł Bernard ma duże czarne oczy. Na nosie sina pręga znamię górniczego zawodu. Rozmawia spokojnie i rzeczowo.

— W gazecie napisaliście, że robiłem w tamtym miesiącu 21 dni. Pomyślą, że „chacharzyłem”. A mnie — wiecie — urodziła się druga córka. Już jest trzy tygodnie stara. Trza było kobiety i domu dojrzeć. W grudniu, to może stanę na swoim, ale w styczniu oba z braciszkiem idziemy naprzód. — Teraz ja chcę się zmierzyć z rębaczami. Niełdnie mi się mierzyć z tow. Pstrowskim, bo on ma już takie, jak ja dzieci, ale chcę się zmierzyć z młodszymi”.

Braterska pomoc

Bugdoł Rudolf, rębacz kopalni „Śląsk”, zrzekł się tego tytułu i jest zwykłym ładowaczem u swego brata. Kopalnię poznał mając lat czternaście. Rosły, uśmiechnięty blondyn, stanowi kontrast z czarnookim ojcem i bratem. Młodość. 18 lat życia i lepsze warunki bytu, których jego najbliżsi nie mieli.

— „Som takie pierony, co im wątroba gnije od złości, ale my na to nie patrzymy, a robotę będziemy posuwać. Polska jest zniszczona i musimy wszyscy pracować”.

Ojcowska duma

Bugdoł Jan pracuje w kopalni już 34 lata, chociaż liczy 48 lat. Z czworga dzieci najstarszymi są Bernard i Rudolf.

Ojciec jest dumny ze swych dzielnych synów, ale nie pozbył się zawodowej ambicji.

— „Żeby nie te bolące krzyże, to może i ja bym zapisał się do tych współzawodników, alem już podupadł na siłach. Tyle lat pracy, wojna i ciężka walka o chleb”.

— „Bernarda to codziennie wypytuję jak mu idzie, ale nie wierzyłem, że te chłopaki tyle wytrzymią”.

Pozwólcie mu wytchnąć po ciężkiej pracy

W małym, jednopiętrowym budynku przy bocznej ulicy Chropaczowa mieszka młody górnik z żoną i dwojgiem maleńkich dzieci. Miniaturowa kuchenka i niewiele większy pokoik. Kilka niezbędnych mebli. Ciemno i wilgotno. A kiedyś czytaliśmy o przepisowej normie wynoszącej 20 metrów kwadratowych na osobę.

To było w Katowicach i bez gwarancji, a cóż dopiero w małym, choć posiadającym dzielnych ludzi, Chropaczowie. Całe jednak miasteczko musi uznać Bugdołów za swych najzasłużeńszych obywateli, a władze tego miasta wspólnie z dyrekcją kopalni powinny znaleźć jasne, przestronne mieszkanie dla przodującego górnika i jego maleńkich pociech. Pozwólcie mu wytchnąć po ciężkiej pracy!

Filary kopalni — rębacze na filarach

W protokóle o podjęciu akcji współzawodnictwa na kop. „Śląsk” czytamy:

— „Zespół rębaczy ścianowych i filarowych w składzie: **Więcek Augustyn, Klabis Paweł i Janyga Ernest** rzucił wyzwanie rekordziście pracy tow. **Thielowi z kop „Jadwiga”,** oraz wezwał do współzawodnictwa inny zespół w składzie trzech braci **Penkalów: Aleksandra, Fryderyka i Wilhelma.**

Ten właśnie pierwszy zespół **wykonał w listopadzie normę w 410 proc.**

Tow. Więcek Augustyn, członek PPR, posiada od dłuższego czasu bardzo dobre wyniki pracy. Podążali za nim jego współtowarzysze Janyga i Klabis. Cała dzielna trójka, to młodzi wiekiem, ale doświadczeni górnicy. Każdy z nich liczy lat 27. Cóż nam powiedzą o swoim zwycięstwie?

— „Po ogłoszeniu współzawodnictwa coś nas porwało — mówi tow. Więcek, syn zasłużonego sztygara”. Trzeba przyłożyć się do roboty, żeby wcześniej było dobrze ludziom pracy w Polsce. Kapitalisty nic nam za darmo nie dadzą i my nic nie potrzebujemy”.

Janyga i Klabis są uradowani wynikami za listopad. W grudniu damy 450 proc. a wigilijna ryba i na dole smakuje.

Jakby się jaki górnik chciał z nami zmierzyć, to prosimy nas przez gazetę zawiadomić”.

Spełniamy tę prośbę i czekamy na podjęcie współzawodnictwa przez filarowców.

Trzej bracia w przygotowaniu do generalnej batalii

Bracia Penkalowie wykonali w listopadzie 351 proc. normy. Najstarszy z nich Wilhelm ma 38 lat, Aleksander 34, Fryderyk 33.



Rodzina Bugdołów, dzielnych górników kopalni „Śląsk“. W środku ojciec, bo bokach synowie Bernard i Rudolf

Długie lata spędzili w kopalni. Starzy rutynowani górnicy, czują się zaskoczeni wynikami pierwszej trójki. Wysuwają różne uwagi, mówią o przeszkodach technicznych i o pewnych brakach. Dyrekcja obiecuje wytworzyć dla nich jak najlepsze warunki. Do gustu przypada im praca na ścianie.

I oni obiecują podwyższenie dotychczasowych osiągnięć — chociaż i te należą do wyjątkowo wysokich.

* * *

Taki jest ich reportaż. Reportaż nowej kadry przodujących górników.

Wyczerpany został zasób słów wyrażających dostatecznie głęboki szacunek całego kraju dla bohaterów pracy. A zresztą im słów nie trzeba. Zasłużyli na uczucie bezgranicznej miłości i na pomoc w usuwaniu codziennych trosk.

Z tą pomocą przyjść im musimy.

STAŃSKI

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego na Śląsku

Silnie rozbudowany i stale rozbudowujący się ruch spółdzielczy na Śląsku jest obsługiwany na odcinku pieniężnc — kredytowym przez jego centralę finansową tj. **Bank Gospodarstwa Spółdzielczego** (B. G. S.).

Najbardziej podstawową funkcją B. G. S. jest planowe zaopatrywanie spółdzielni w potrzebne im środki finansowe. Akcja kredytowa B. G. S. na Śląsku obejmuje 548 spółdzielni wszelkich typów, a suma przyznanych kredytów wynosi 1 miliard 793 miliony złotych.

B. G. S. finansuje przede wszystkim ogólne obroty towarowe. Działalność jego nie ogranicza się do tego jedynie odcinka. Przed spółdzielniami stoją do wykonania różne akcje specjalne w ramach planowej gospodarki państwowej, które są stale finansowane przez B. G. S. Z najważniejszych, a wykonanych względnie wykonywanych dzięki pomocy kredytowej B. G. S., należy wymienić: akcję »Przemysł dla wsi«, skup zboża dla Funduszu Aprowizacyjnego, zaopatrzenie rolników w nawozy sztuczne oraz kredytowanie inwestycji spółdzielczych w ramach ogólnego planu państwowego.

Specjalną pozycję w akcji kredytowej stanowi finansowanie przez B. G. S. na Śląsku, za pośrednictwem właściwych zrzeszeń, zorganizowanych w spółdzielniach fabrycznych górników i hutników. Należy podkreślić, że poza normalnym kredytowaniem tego odcinka spółdzielczości robotniczej na zaopatrzenie zimowe górników i hutników w ziemniaki przyznano Zrzeszeniu Spółdzielni Spożywców Przemysłu Węglowego i Hutniczego kredyt w wysokości 520 milionów zł., a na akcję zaopatrzenia ich w artykuły włókiennicze 250 milionów złotych.

Fundusze na sfinansowanie spółdzielczości czerpie B. G. S. na Śląsku z zebranych przez siebie wkładów a pochodzących w przeważnej części od spółdzielczości i organizacji zawodowych, społecznych, politycznych itp. oraz ze środków refinansowych Narodowego Banku Polskiego.

Ogólna suma zebranych przez B. G. S. na Śląsku wkładów sięga cyfry 1 miliarda 150 milionów złotych.

Stale zwiększające się potrzeby spółdzielczości na Śląsku a zwłaszcza robotniczej i Samopomocy Chłopskiej wymagają coraz nowych środków finansowych. Jest oczywistą rzeczą, że potrzeby te nie mogą i nie powinny, w imię dobrze pojętego interesu ogólnopaństwowego, być pokrywane głównie ze źródeł pochodzących z Narodowego Banku Polskiego, a więc z emisji banknotów. Środki na zaspokojenie potrzeb kapitałowych muszą wypracowywać przede wszystkim spółdzielnie przez powiększenie swych funduszów udziałowych i zasobowych, a B. G. S. będzie je dalej posiłkował swym kredytem, którego źródłem winien być przede wszystkim pieniądz, ściągnięty do kas bankowych drogą drenażu rynku.

Ten drenaż rynku z wolnego pieniądza odbywa się przy pomocy gęstej sieci placówek B. G. S., których 19 zorganizowano w ważniejszych ośrodkach na terenie woj. śląsko - dąbrowskiego. Sieć placówek B. G. S. posiłkowana dodatkowo siecią spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowych w liczbie 76 nie tylko umożliwia zbiórkę wkładów, ale także ułatwia wybitnie bezpośrednią obsługę bankową spółdzielni na danym terenie i przyczynia się do sprawniejszego i szybszego obrotu pieniężnego na terenie kraju, stanowiąc bezkonkurencyjny niemal aparat bankowy dla wszelkiego rodzaju operacji przekazowo-przelewowych.

Osobną pozycję w działalności B. G. S. na Śląsku stanowi jego wkład w zagospodarowanie i odbudowę odzyskanej Ziemi Opolskiej na odcinku spółdzielczym. Specjalną troską otacza B. G. S. istniejące i powstające na tym terenie spółdzielnie bądź pod względem posiłkowania ich dogodnym i przyjaznym kredytem, jak również z punktu widzenia dostępnej i możliwej dlań opieki instrukcyjno - kontrolnej.

Oparcie, jakie znajduje B. G. S. w organach samorządu społecznego, znajdującego się przy każdej placówce terenowej, a działającego najskuteczniej na odcinku kredytowym i kontrolnym daje rękojmię, że jego poczynania są zgodne z istniejącymi potrzebami i warunkami terenu.

Doceniając ogrom zadań stojących do wykonania przed spółdzielczością Śląska, a zwłaszcza młodą a prężną spółdzielczością fabryczną i Samopomocy Chłopskiej B. G. S. zdaje też sobie sprawę ze swych obowiązków wobec tej spółdzielczości. Obowiązki te wykona w pełni, jeśli cały świat pracy, wszystkie organizacje, związki i instytucje społeczne, administrujące społecznym pieniądzem uświadomią sobie jasno, że Bank Gospodarstwa Spółdzielczego jest ich bankiem i w nim skoncentrują wszystkie wolne osobiste i organizacyjne fundusze po to, by pracowały one produktywnie na ich własne i bezpośrednie potrzeby. (13855)

Chorzów w cyfrach

Ukazał się 3-ci numer **„Wiadomości Statystycznych m. Chorzowa"**, obejmujący 3-ci kwartał roku bieżącego. W ciągu tego czasu ludność miasta, licząca w dniu 30 czerwca 129.931 osób powiększyła się o 1924 osoby i wynosiła w dniu 30 września **131.855 osób, w czym 62.017 mężczyzn i 69.838 kobiet.** W ciągu trzech miesięcy przewaga ilościowa kobiet nad mężczyznami zmniejszyła się o ok. 2 tys. osób. Chorzowianki, cieszcie się zatem — coraz łatwiej wyjść za mąż w Chorzowie! W trzecim kwartale zawarto w Chorzowie 286 małżeństw. W tym samym czasie urodziło się 803 dzieci, w tym 424 chłopców i 379 dziewczynek z czego 2 martwych 14 chłopców i 10 dziewczynek. W ciągu trzech miesięcy zmarło 440 osób. **Przyrost naturalny wyniósł zatem 339 osób.**

Najwięcej zmarło dzieci do 1 roku, bo aż 93, z kolei 77 osób w wieku 30—40 lat i 70 od 70 lat wzwyż.

W ciągu trzeciego kwartału **przybyło do Chorzowa 291 rodzin**, składających się z 457 osób oraz 2.339 osób samotnych. Ogółem przybyło do miasta 1949 mężczyzn i 1047 kobiet, razem 2.996 osób, w tym 750 z zagranicy. Wyjechało z miasta 1.514 osób. Kobiety mogą się więc cieszyć z wyników ruchu ludności, przy którym ilość mężczyzn wzrosła o 1.178, a kobiet tylko o 304 osoby. W ciągu 3 kwartału zarejestrowano 284 wypadki chorób zakaźnych, z czego najwięcej, bo 84 gruźlicy, 50 błonicy i 43 duru brzusznego.

W przychodni przeciwwenerycznej znajdowało się we wrześniu pod stałą obserwacją 295 osób, udzielono 622 porady lekarskie. W ciągu kwartału dokonano 1361 zastrzyków zapobiegawczych, 14 osób odstawiono do szpitala.

Pogotowie ratunkowe wyjeżdżało na miasto 142 razy, z czego 118 razy w nocy.

W ciągu kwartału Miejskie Zakłady Wodociągowe dostarczyły 851.696 m. sześć. wody. W rzeźni miejskiej zabito 1.933 sztuki bydła rogatego, 10.167 szt. trzody chlewnej, 49 owiec, 3 kozy i 78 konie.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby wykazywały z pewnymi wyjątkami na ogół tendencję zniżkową. Od 30 czerwca do 30 września spadła cena wołowego mięsa z 290 zł na 240, mięsa wieprzowego z 285 na 260 zł., ziemniaków z 20 na 9 zł., cebul z 100 zł. na 50 zł., kapusty świeżej z 30 zł. na 10 zł itd. Jednocześnie jednak zdrożały jaja z 11 zł na 14 zł i sadło z 290 na 350 zł.

Chorzowska straż pożarna licząca 51 członków załogi gasiła 11 pożarów, a 4 razy była fałszywie alarmowana.

W Teatrze Miejskim w ciągu kwartału na 13 imprezach było obecnych 7.828 osób. W 5 kinach chorzowskich demonstrowano 74 filmy, które obejrzało 267.286 widzów. W końcu września Chorzów liczył 341 sklepów spożywczych, 25 księgarni i 47 składów galanteryjnych. (D)

Kolejarze manifestują JEDNOŚĆ KLASY ROBOTNICZEJ

(wał) W związku z rocznicą podpisania umowy o współpracy pomiędzy PPR i PPS odbyło się w naszym województwie szereg wieców m. in. także i **wśród kolejarzy.** Masowa frekwencja, żywiołowy udział i podejmowane rezolucje świadczą o tym, że **kolejarze śląscy przejęci są głęboko ideą jednolitego frontu klasy robotniczej.**

W dniu 27 listopada odbyły się wiece **w Łazach, Strzemieszycach i Dziedzicach przy udziale 2.300 kolejarzy. W Gliwicach i Tarnowskich Górach** manifestowało łącznie **1.500 osób.** Wiec **w Opolu** dnia 29. XI. zgromadził **2.000 kolejarzy.** W tym samym dniu masówka w **Katowicach** objęła **400 osób. W Sosnowcu,** 30. XI. uczestniczyło w zebraniu **500 kolejarzy.** Wiece trwają do 5-go grudnia. Jako prelegenci przemawiali z naszej partii tow. tow. **Piotrowicz Pająk, Jauczyński, Olszewski, Paczkowski, Rybak, Zieliński, Bocheński, Wrzosek,** z bratniej **PPS tow. tow. Nowakowski, Supernak, Strzała, Walisiowicz, Szczyrski, Biskup i Lataszowicz.**

W międzyczasie odbyły się już w Chorzowie i Mysłowicach a odbywają się nadal we wszystkich ważniejszych węzłach komunikacyjnych **wspólne posiedzenia aktywów obu partii robotniczych pod hasłem: „Połączony wysiłek celem usprawnienia transportu". Projektuje się utworzenie w każdym ośrodku kolejowym narad wytwórczych, których zadaniem będzie praca nad usunięciem wad i wprowadzaniem ulepszeń w funkcjonowaniu transportu kolejowego.**

KOMUNIKAT

Izba Rzemieślnicza w Katowicach zwraca uwagę rzemieślnikom oraz instytucjom prowadzącym przemysł rzemieślniczy o nałożeniu na nich obowiązku dokonania „zawiadomienia" o prowadzeniu przemysłu rzemieślniczego. Dekretem z dnia 28 października 1947 (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 103).

Wszystkie osoby, które wykonywały przemysł dnia 1 sierpnia 1947 r. względnie uruchomiły warsztaty w czasie od 2 sierpnia do 30 października 47 r. są obowiązane do dokonania zgłoszenia w terminie nieprzekraczalnym do dnia **20 grudnia 1947 r.**

Zgłoszeń tych dokonywać należy za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej w ustalonych przez nią placówkach rejestracyjnych przy Powiatowych Związkach Cechów, które mieszczą się w każdym powiatowym mieście.

Bliższych informacji w tym kierunku mogą udzielić wszystkie cechy rzemieślnicze.

Podstawą obliczenia opłaty jest obrót w miesiącu czerwcu br. przy czym w miejscowościach do 50.000 mieszkańców przysługuje obniżka 25 proc. Ponadto rzemieślniczym przedsiębiorstwom budowlanym przysługuje 30 proc. ulgi, jak również wytwórniom lodów. Ta sama ulga dotyczy warsztatów piekarskich, rzeźniczo - wędliniarskich pod warunkiem, iż część ich obrotów w roku 1947 stanowiły artykuły, będące przedmiotem zaopatrzenia reglamentowanego na podstawie żywnościowych kart zaopatrzenia.

Zgłoszeń należy dokonywać łącznie na drukach, które otrzymać można w Powiatowych Związkach Cechów.

W wszelkich sprawach, dotyczących dokonania obowiązku „zawiadomienia" w których placówki rejestracyjne rzemiosła nie mogłyby udzielić wyczerpujących informacji, należy zgłaszać się bezpośrednio w Okręgowym Referacie Rejestracji Rzemiosła przy Izbie Rzemieślniczej w Katowicach, Plac Wolności 12, pokój 21.

Każdy rzemieślnik powinien we własnym interesie spełnić jak najprędzej obowiązek rejestracji, gdyż w końcowych dniach wyznaczonego terminu rejestracja może być połączona z wielu niedogodnościami i z większą stratą czasu.

Miesięczna odprawa propagandzistów kół partyjnych w Katowicach

Wydział Propagandy KM PPR w Katowicach komunikuje, że: w piątek, dn. 5-go b. m. o godz. 17-tej w świetlicy KW PPR odbędzie się miesięczna odprawa propagandzistów kół partyjnych.

Sekretarz koła jest zobowiązany bezwzględnie wysłać swego propagandzistę ewentualnie zastępcę pod rygorem partyjnym

Z sali sądowej

Wyrok na zdrajców

(js) Sąd Okręgowy w Katowicach skazał na trzy lata więzienia i pięć lat utraty praw publicznych **Jerzego Wisiorka** zamieszkałego w Katowicach przy ul. Warszawskiej Nr. 51 i **Franciszka Szklorza** z Katowic za odstępstwo od narodowości polskiej i przynależność do faszystowsko — hitlerowskiej organizacji NSDAP oraz za pełnienie przez nich funkcji Blockleitera.

Na sesji wyjazdowej w Pszczynie Sąd Okręgowy z Katowic skazał **Wilhelma Koniecznego** z Lędzin, pow. Pszczyna, na dożywotnie więzienie. Wyżej wymieniony przyczynił się w czasie okupacji do aresztowania i rozstrzelania powstańca **Alojzego Myszora** i do zesłania do obozu koncentracyjnego w Dachau, **Klemensa Miśkę** z Lędzin.

Dalsza lista nagrodzonych w Wielkim Konkursie „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"

Podajemy drugą z kolei listę nagrodzonych uczestników wielkiego konkursu „Trybuny Robotniczej". W nawiasach: numer nagrody i określenie. Przypominamy, że po odbiór nagród zgłaszać się należy do magazynu „Trybuny Robotniczej" (parter) K—ce, Mickiewicza 9.

Pastoch Franciszka, K-ce—Załęże, Wojciechowskiego 94 a (3802 — asygnata na prosiaka). Miksik Jerzy, K-ce, ul. Załęska (3819 — 1 kg. emalii). Szołtys Paweł, K-ce—Ligota, Bromboszcza (3813 — 1 kg. emalii). Wolińska Aleksandra, K-ce, Chorzowska 69 (5508 1 but. wina). Świerkasiński, K-ce, Sobieskiego 26 (5262 — 1 kg. cukierków). Ragus Paweł, K-ce, Rymera 8 (5279 — 1 kg. cukierków). Saska Antoni, Janów, Niwna 4 (5396 — butelka wina). Wesoły Robert, Szopienice, Zakł. Hutnicze (3000 — materiał wełniany). Wodecki Franciszek, Szopienice, Ziółkiewicza (3828 — talia kart). Kolarzyk Au..., Załęże, Pośpiecha 13 (5271— ... cukierków). Głowacki Józef, ... Hałda 29 (5276 — 1 kg. cukierków). Skrzypiec Edmund, K-ce, szpital Spółki Brackiej, pawilon 2 pk. 21 (5275 — 1 kg. cukierków). Szemer G., K-ce, Lisieckiego 4 (5363 — butelka wina). Kania Stanisław, Sikorskiego 27 (4932 — 1,000 złotych). Mendrela Jan, Mysłowice, Lenina 13 (4950 — 1.000 złotych). Pytlok Edward, K-ce, III Janasa 9 (2066 — pantofle dziecinne). Szymoszek Teodor, K-ce — Dąb, Cicha 28 (4929— 1,000 złotych). Szot Karol, K-ce — Dąb, Dębowa 24 (5156 — 1 kg. cukierków). Gruszbaum Roman, K-ce III, Becka 1 (5248 — 1 kg. cukierków). Kuc Jerzy, Szopienice, Oświęcimska 32 (2975 — kostium kąpielowy). Zając Leszek K-ce, Sienkiewicza 12 (5348 — butelka wina). Pytel Zdzisław, K-ce Kr. Jadwigi 2 (5318 — butelka wina). Dylus Teodor, Szopienice, Ogród Dworc. 6 (3785 — puderniczka). Szmid Jerzy, K-ce, Barbary 4 (3590 — rękawiczki gumowe) Młodzianowski Aleksander, K-ce, Zamkowa 10 (3824 — 1 kg. emalii). Suchanek Tadeusz, K-ce, Teatralna 10 (4888—1.000 złot.). Michoń Tadeusz, Piotrowice, Sienkiewicza 56 b (5340 — butelka wina). Wiencek Erwin, K-ce — Dąb, Chorzowska 223 (5485 — butelka wina). Szwabówna Hildegarda, K-ce — Ligota, Poleska 30 (3498 — butelka wina). Borczykówna Marta, Siemianowice, Miarki 11 (5331 — butelka wina). Komorowska Irena, K-ce, Jordana 11 (2905 — aparat fotogr.). Rusecka Barbara, K-ce, Kochanowskiego 14 (2640 — lampa biurowa). Marekwia Bogusław, K-ce, Mikołowska 8 (2641 — lampa biurowa). Łukaszczyk Alfred, Dąbrówka Mała, Dworcowa 5 (5497 — butelka wina). Widera Antoni, K-ce, Czarneckiego 13 (4935 — 1,000 złotych). Fojt Franciszek, K-ce Krzywa 5 (2426 — ranne pantofle). Paszkowski Roman, K-ce, Szafranka 11 (5370 — butelka wina). Kurzaj Kurt, Siemianowice, Lipowa 14 (5332 — butelka wina). Kłosek Antoni, K-ce, Opolska 40 (3833 — 1 kg. emalii). Mileszkiewicz Julia, K-ce, Kościuszki 43 (2629 — kuchenka elektr.). Przybyś Władysław, K-ce, Kochanowskiego 6 (2617 — żelazko elektr.). Śliwka Wiktor, K-ce, Gliwicka 41 (4953 — 1,000 złotych). Kępa Józef, K-ce, Andrzeja 8 (2882 — wieczne pióro). Piontek Walenty (3836 — 1 kg. emalii). Kornaś Józef, Szopienice, skr. poczt. 13 (4906 — 1,000 złotych). Sobczyk Jan, Mysłowice, Wielka 31 (2851 — serwis do kawy). Trzabel Stefan, K-ce, Opolska 51 (3593 — gruszka gumowa). Krzypiński Kazimierz, K-ce, Wita Stwosza 3 (2094 — zamek z okuciem). Machnicki Michał, Szopienice, Ogród Dworcowy 7 (5494 — butelka wina). Stebel Jan, Wełnowiec Parkowa 5 (2645 — zegar). Krupa Edmund, Mysłowice, Skolnica 123 (3768 — puderniczka). Ciesielski Feliks, K-ce, 1 Maja 22 (5327 — butelka wina). Podgórski Sebastian, Panewnik, Kr. Jadwigi 44 (2131 — nakrycie stołowe). Pytlik E., K-ce, Lisieckiego 4 (3823 — 1 kg. emalii). Ksiądz Cecylia, K-ce — Ligota, Hetmańska 40 a (5517 — butelka wina). Gorol Ernest, K-ce —Dąb, Chorzowska 218 (3795 — puderniczka). Pojda Józef, K-ce, Kościuszki 31 (5013 — 1 kg. cukierków). Pietraszek Stanisław, K-ce, huta Ferrum (5416 — butelka wina). Kotusz Wilhelm, Bogucice, Markiefki 90 3831 — 1 kg. emalii). Jureczek Feliks, K-ce II, Szeroka 29 (4925 — 1,000 złotych). Krawczyk Józef, K-ce, Wandy 22 (4948 — 1,000 złotych). Kowalczyk Antoni (5014 — 1 kg. cukierków). Barańska Janina, Załęże, Wojciechowskiego 12 a (5503 — butelka wina). Październik Ludwik, K-ce — Ligota, Małopolska 16 (5263 — 1 kg. cukierków). Kubina Franciszek, K-ce II, Niedurnego 4 (5345 — butelka wina). Kamiński Jan, K-ce II, Węglowa 3 (2927 — biustonosz koronk.). Kafko, Wełnowiec, Piastowa 3 (2652 — kompl. do wódki).

ia świetlic

Konkurs zespołów mandolinistów w Świętochłowicach

(js) Przed wojną zespoły mandolinowe, zrzeszone w organizacji muzycznej pod nazwą „Jaskółka", cieszyły się na terenie Śląska wielką popularnością. Obecnie w świetlicach przy niektórych zakładach pracy powstały na nowo zespoły mandolinowe, liczące od 20 do 40 osób. Szczególną opieką otoczył mandolinistów referat świetlicowy OKZZ, dopomagając w organizowaniu nowych zespołów. Organizacja zespołów natrafia jednak na wielką przeszkodę z powodu braku instrumentów muzycznych i strun, które sprowadzać trzeba z Czechosłowacji. Mimo jednak tych trudności utworzono 12 zespołów, licząc się z powiększeniem tej liczby już w przyszłym roku.

Spośród wielu innych wybił się zespół **kop. Wujek** w Brynowie, który na ogólnopolskim festiwalu zespołów świetlicowych w Warszawie otrzymał pierwsze miejsce w zespołach mandolinowych. Dzięki energicznej pracy referenta OKZZ ob. **Pałasza**, po długich ćwiczeniach i przygotowaniach zespoły mandolinowe zw. zaw. wystąpiły po raz pierwszy na konkursie urządzonym w sali Domu Związkowego w Świętochłowicach. Występy zespołów mandolinowych zgromadziły wielką liczbę publiczności, sympatyków mandolinistów. W skład jury konkursowej weszli wykładowcy z Wyższej Szkoły Muzycznej w osobach **prof. Zająca, prof. Kwiatkowskiego i prof. Sieji** oraz referenta OKZZ ob. **Pałasza** z głosem doradczym.

Pierwsze miejsce w konkursie zdobył **zespół huty „Baildon" w Katowicach**, uzyskując 39 pkt. na 40 możliwych. Zespół otrzymał pierwszą nagrodę przechodnią w postaci proporczyka i nagrodę indywidualną — piękne szachy metalowe, wykonane i ufundowane przez pracowników huty „Pokój".

Druga nagroda za uzyskane 37 punktów przypadła zespołowi Zw. Zaw. Górn. **kop. „Janów" w Giszowcu,** oraz trzecia nagroda za 36 punktów przypadła **zespołowi tramwajarzy z Szopienic.**

Nagrodzone zespoły wystąpią w najbliższym czasie przed mikrofonem Polskiego Radia w Katowicach.

Jak najszybciej musi powstać Śląska Akademia Lekarska!

Kilkakrotnie pisaliśmy o staraniach jakie od dwu lat czyni społeczeństwo naszego województwa w sprawie utworzenia wyższej uczelni lekarskiej na tut. terenie, a przejawiających się w działalności Obyw. Kom. Przygotowawczego Śląskiej Akademii Lekarskiej oraz w usilnych staraniach czynników oficjalnych.

Ponieważ utworzenie akademii lekarskiej w województwie śląsko - dąbrowskim jest sprawą niezwykłej wagi, omówimy ten problem nieco szerzej.

Ludność naszego województwa, zwłaszcza w okręgach przemysłowych gnębią klęski chorób społecznych, powstających na skutek nie dość higienicznych z natury rzeczy warunków pracy **i zbyt małej liczby zatrudnionych w przemyśle lekarzy.** Brak ten jest również przyczyną zbyt małej popularności zasad higieny i profilaktyki wśród szerokich mas społeczeństwa. **Znaczny niedobór lekarzy będący konsekwencją planowo przeprowadzonej przez okupanta akcji spowodował zasadnicze trudności w obsadzaniu niezbędnych etatów lekarskich. Niedobór ten jest jaskrawym dowodem konieczności utworzenia uczelni lekarskiej na Śląsku.**

Drugim czynnikiem przemawiającym za koniecznością powstania nowej uczelni na Śląsku są **potrzeby przemysłu** skoncentrowanego na terenie województwa.

Konieczność utrzymania zdrowia oraz związana z tym wydajność pracy załóg kopalń i hut zależy w dużej mierze od stworzenia nowych kadr lekarzy przemysłowych i ubezpieczeniowych.

Do chwili obecnej ilość lekarzy przemysłowych posiadających pełne kwalifikacje w zakresie lecznictwa i profilaktyki chorób zawodowych jest znikoma. Lekarze zatrudnieni przy zakładach przemysłowych są w tej nowej specjalności najczęściej samoukami, a pozbawieni uniwersyteckiego środowiska naukowego nie mają w chwili obecnej możności pogłębienia swej wiedzy fachowej.

AKADEMIA LEKARSKA NA ŚLĄSKU WINNA WIĘC POWSTAĆ JAK NAJSZYBCIEJ.

Zagadnienie uruchomienia takiej uczelni na Śląsku uzależnione jest przede wszystkim od zasobów materialnych organizatorów (społeczeństwa i władz) oraz od odpowiedniego zespołu ludzkiego.

Czynnikiem umożliwiającym powstanie Śląskiej Akademii Lekarskiej w Bytomiu jest do dyspozycji przyszłej uczelni duża ilość znajdujących się na terenie miasta gmachów użytkowych oraz szpitali.

Drugi punkt charakteryzujący problem Śl. Akademii Lekarskiej, zagadnienia zespołu organizacyjnego wykładowców oraz uczniów. Oba te zagadnienia ściśle związane są ze wspomnianymi wyżej problemami.

Śląska Akademia Lekarska spełniłaby jeszcze jedną doniosłą rolę: Młodzież robotniczo - chłopska studiująca na Akademii stanowiła by zalążek przyszłej miejscowej inteligencji, której tak dotkliwy brak, na skutek germanizacyjnej polityki okupanta, daje się odczuwać. (wb)

SPORT

METALOWCY-KOLEJARZE 9:7 NA RINGU KATOWIC

KATOWICE. Ruchliwa sekcja bokserska ZZK Katowice urządziła w środę w hali powystawowej w Katowicach spotkanie pięściarskie, w którym — według afiszy — zmierzyć się miały reprezentacyjne ósemki Zw. Zaw. Metalowców i Zw. Zaw. Kolejarzy Okr. Śląskiego. Niestety, ciekawie zapowiadające się zawody **straciły dużo na wartości przez absencję czołowych bokserów Metalowców — Grzywocza i Nowary oraz pięściarzy ZZK Tarnowskie Góry.**

O ile na widowni panował przejmujący chłód, o tyle na ringu było bardzo gorąco. **Wszystkie walki prowadzone były żywo i zażarcie, a zawodnicy bili się z takim zapałem, jak gdyby w grę wchodziła najwyższa stawka.**

Młodzi bokserzy ZZK, trenowani przez Wieczorka, wnieśli do walki tyle bojowości i ambicji, że nawet ich bardziej rutynowani i otrzaskani z ringiem przeciwnicy nie mogli dać sobie z nimi rady i musieli skapitulować (Przewdzing, Jauernik, Chmiel).

Mecz zakończył się zwycięstwem Metalowców w stosunku 9:7, a o zwycięstwie zadecydował walkower, jaki otrzymał Kubica w wadze ciężkiej wobec braku przeciwnika.

W zespole zwycięzców najlepiej (i najszybciej) spisał się Bibrzycki, który już w I-ej rundzie znokautował Kryjana. Również i Pawliczek rozstrzygnął walkę znacznie przed czasem, zmuszając Małka w pierwszym starciu do poddania się. Badura, mimo zwycięstwa, nie zadowolił.

Bokserzy ZZK stanowią młody i wyrównany zespół. Każdy z nich walczy, jak tylko może i... dopóki tylko może.

(Dokończenie na str. 2-giej)

Techniczne wyniki spotkania z wyszczególnieniem pięściarzy Zw. Zaw. Metalowców na pierwszym miejscu przedstawiają się następująco:

W wadze muszej: Przewdzing po zażartej i żywej walce uległ na punkty Michnie.

W koguciej: Jauernik przegrał z agresywnym Smoczkiem, który ma zadatki na dobrego boksera, jest jednak jeszcze słaby fizycznie.

W piórkowej: Chmiel zremisował ze Sprusiem. Chmiel pozostawał przez wszystkie trzy rundy w defensywnie, która nie przyniosła mu wystarczających do uzyskania zwycięstwa punktów.

Bibrzycki **w wadze lekkiej** w połowie pierwszego starcia znokautował Kryjana, posyłając go uprzednio na deski do 7-miu.

W wadze półśredniej: Pawliczek nie znalazł w Małku równorzędnego partnera i po zadaniu kilku celnych ciosów zmusił przeciwnika do zrezygnowania z dalszej walki.

W średniej: po chaotycznej walce Badura uporał się z trudem z agresywnym Paszkiem. Paszek bije jeszcze nieczysto i otrzymane przezeń upomnienie zadecydowało prawdopodobnie o przyznaniu zwycięstwa Badurze.

W ostatnim spotkaniu wieczoru **w wadze półciężkiej** stawiający przez dwie rundy zacięty opór — Weiss przegrał w trzecim starciu przez techn. k.o. do **Urbaniaka.**

W ciężkiej Kubica otrzymał punkty walkowerem.

Funkcję sędziego ringowego sprawował p. Loch, punkty obliczali sprawnie pp. Sadłowski, Gburski i Brabański.

Kino

KATOWICE: Casino — Curie Skłodowska; **Rialto** — Belita tańczy; **Słońce** — Błyskawica; **Świątowid** — Goal; **Union** — Bohaterki Pacyfiku; **Zorza** — Myszy i ludzie; **Apollo** — Krążownik Wareg.

CHORZÓW: Apollo — Mściwy jastrząb; **Colosseum** — Wesoły sublokator; **Polonia** — Spotkanie; **Śląskie** — Urwis Gavroche.

MYSŁOWICE: Adria — Pepita Jimenez; **Piast** — Zenobia.

NOWY. BYTOM: Patria — Skandal.

NOWA WIEŚ: Piast — Nauczycielka bawi się.

SIEMIANOWICE: Piast — Baryłeczka, **Tęcza** — Zenobia.

ŚWIĘTOCHŁOWICE: Colosseum — Zwycięzcy stepów.

Radio

na piątek, dnia 5 grudnia 1947 r.

5,58 Sygnał. 6,05 Gimnastyka. 6,15 Wiadomości. 6,20 Muzyka. 7.00 Dziennik 7,15 Muzyka. 8,20 Informacje. 8,25 Skrzynka P. C. K. 8,35 Kwadrans prozy. 8,50 Muzyka. 9.00 Aud. dla szkół. 10,40 Aud. Min Ośw. 12.03 Wiadomości. 12,08 Przegląd prasy. 12,15 Muzyka. 12,20 „Z mikrofonem po kraju". 12,30 Koncert sekstetu Pol. Radia. 15,00 Informacje, aktualia, komunikaty. 15.30 „Radiowy kurs pszczelarski" 15.40 Słuchowisko dla dzieci. 16.00 Dziennik: 16,30 Aud dla chorych. 16.45 Muzyka. 16,55 Aud. dla młodzieży. 17,10 Aud. Kom. Ochr. Zabytków Przeszł. 17,15 Konc. dla przodowników świata pracy. 18,00 R. U. L. 18.15 Konc. życz. 18,35 Konc. rekl. 18,50 Program ogólnop. 19,00 Skrzynka techn. 19,15 Konc. symf. 21.30 „U naszych przyjaciół". 21,50 Nowy numer „Żołnierza Polskiego" przy muzyce. 22,00 Aud. rozrywk. 22,50 Muz. popul. 23,00 Ostat. wiadomości. 23,20 Muz. poważna. 24,00 Zak. programu.

Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

w RYBNIKU, ulica Kościuszki Nr. 54

przyjmie do swych kopalń

ROBOTNIKÓW

DO PRAC DOŁOWYCH I

FACHOWCÓW

Przy każdym zakładzie pracy czynne są domy noclegowe, żłóbki wzgl. poradnie dla matki i dziecka, świetlice, górnicze kluby sportowe.

Pracownicy dołowi otrzymują specjalny dodatek dołowy i zwiększone przydziały żywnościowe (karty PZ).

Zgłoszenia przyjmuje

Wydz. Mobilizacji Sił Roboczych Dyrekcji Zjednoczenia

FABRYKA MASZYN WŁÓKIENNICZYCH
J O S E P H Y
BIELSKO, ul. Powstańców Śl 6
o g ł a s z a

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji elektrycznej dla siły:

1) Zamiana przewodów napowietrznych na kabel ziemny, ułożenie tegoż w ziemi wraz z przełączeniem do siłowni.
2) Zabudowanie 2-ch wyłączników transformatorowych.
3) Założenie w ziemi kabli doprowadzających siłę do 3-ch oddziałów oraz podłączenie tychże do podrozdzielni.
4) Dostawa i zabudowanie rozdzielni dla strugarni i szlifierni

Podkładki ofertowe otrzymać można w firmie Josephy (pokój Nr. 55) w godzinach od 10-tej do 12-tej za opłatą zł 2.000.—

Termin składania ofert w zalakowanych bezfirmowych kopertach z napisem „Wykonanie instalacji elektrycznej dla siły" upływa z dniem 9 grudnia 1947 r., w którym to dniu o godz. 11-tej nastąpi komisyjne otwarcie ofert w pokoju Nr. 55 ogłaszającej firmy.

Do kosztorysu należy dołączyć kwit na wpłacone w Narodowym Banku Polskim w Bielsku wadium przetargowe w wysokości 0.5% od ogólnej sumy kosztorysu oraz wyciąg z rejestru handlowego i odpis karty rejestracyjnej na rok bieżący.

Poza tym należy podać wysokość i sposób zabezpieczenia zapewniającego wykonanie jakościowe i terminowe oferowanych robót.

Firma zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na ceny jako też ostateczne unieważnienie przetargu bez podania powodów 4955g

---

HUTA POKÓJ
ŚLĄSKIE ZAKŁADY HUTNICZE
NOWY BYTOM
z a k u p i n a t y c h m i a s t
39 szt. silników 1,25 — 1,5 KM — 500 V. 1400 obr. min. okapturzone. 3 fazowe.
4932kr

Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

w RYBNIKU, ulica Kościuszki Nr. 54

przyjmie do swych zakładów górniczych

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW

Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w przemyśle węglowym

Przy każdym zakładzie pracy czynne są domy noclegowe, żłóbki wzgl. poradnie dla matki i dziecka, świetlice, górnicze kluby sportowe.

Pracownicy dołowi otrzymują specjalny dodatek dołowy i zwiększone przydziały żywnościowe (karty PZ).

Zgłoszenia przyjmuje

Wydz. Mobilizacji i Sił Roboczych Dyrekcji Zjednoczenia

PRZYJMUJE SIĘ PRENUMERATĘ NA ROK 1948

na dzienniki i czasopisma radzieckie

w księgarniach spółdzielni »WSPÓŁPRACA«

Towarzystwa PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ, w oddziałach wojewódzkich tego Towarzystwa, w księgarniach i filiach spółdzielni „CZYTELNIK", „KSIĄŻKA", „WIEDZA" oraz firmy „TRZASKA" EVERT I MICHALSKI. — CENY PRZYSTĘPNE.
4 2kr

Zarządzenie sanitarno-porządkowe

dotyczące zwalczania chorób zakaźnych przez masowe tępienie szczurów na terenie miasta Katowic.

Wobec masowego pojawienia się szczurów notorycznych roznosicieli chorób zakaźnych, zarządzam na podstawie § 7 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 26. IX 1935 r. (Dz. U R P Nr. 76 poz 476 i z dnia 30. 1. 1936 r. Dz. U R P Nr 13 poz. 115 oraz pisma okólnego Ministra Zdrowia z dnia 1. 7. 1946 — Nr. F /4518/683 oraz zarządzenia Wojewody Śląsko-Dąbrowskiego z dnia 15. XI. 1947 r. Z. II. 28/1 — w sprawie odszczurzania

OGÓLNE TĘPIENIE SZCZURÓW

przez jednoczesne i jednolite wyłożenie trucizny na terenie całego miasta

§ 1.

Ogólne przymusowe i jednolite tępienie szczurów wyznaczam w dniach 13, 14 i 15 grudnia 1947 r.

§ 2.

Do ogólnego tępienia szczurów wyznaczam trutki „ENKA T2" Opis użycia trutki znajduje się w każdym opakowaniu trutki. Miejsca sprzedaży oraz terminy wykupienia trutki zapodane zostaną indywidualnie osobom obowiązanym do ogólnego tępienia

§ 3.

Odszczurzaniu przymusowemu podlegają bezwzględnie wszystkie budynki, magazyny, place sklepy, jadłodajnie, restauracje hotele stołówki zakłady i przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, spichlerze i t.p.

Cena trutki wynosi 100.— zł. za tubkę.

§ 4.

W budynkach zamieszkałych wyznacza się jedną tubkę trucizny na 8 mieszkańców. Dla obiektów niezamieszkałych jak fabryka składy warsztaty domy handlowe spichlerze garaże i t.p ustali się ilość trutki odpowiednio do wielkości obiektu. Dla niezabudowanych wyznacza się jedno opakowanie trutki na 100 m².

§ 5.

Właściciele względnie zarządcy domów oraz składów wym. w § 3. którzy zawiadomienia do wyłożenia trucizny nie otrzymali, obowiązani są zgłosić się osobiście po odnośne wezwanie w Zarządzie Miejskim przy ul Młyńskiej 4 pokój 417.

§ 6.

Przed wyłożeniem trutki, osoby obowiązane do tępienia szczurów winny dopilnować całkowitego usunięcia śmieci i odpadków, stanowiących przynętę dla szczurów w ich posesji. Artykuły żywnościowe i pasze należy przechowywać tak, aby były zabezpieczone przed szczurami.

W celu ochrony dzieci i zwierząt domowych od ewentl. zatrucia należy uniemożliwić im dostęp do miejsca wyłożenia trucizny. Psy i koty należy trzymać w zamknięciu, by szczurów nie płoszyły.

§ 7.

Przygotowaną truciznę do tępienia szczurów należy rozłożyć w piwnicach na strychach, w śpichlerzach w podwórkach, w śmietnikach, w ściekach w starych murach, w ogródkach, w pobliżu nawozu w stajniach itp.

§ 8.

Zdechłe szczury należy bezpośrednio po znalezieniu zakopać Pozostałe resztki trucizny należy spalić w dniu 16 grudnia br.

§ 9.

Wykonanie zarządzenia kontrolowane będzie przez miejskie organa wykonawcze Na żądanie należy im wskazać miejsca, w których trutka została wyłożona, w szczególności należy im umożliwić dostęp do piwnic, strychów, szop, itp.

Wszelkie informacje odnośnie deratyzacji udziela Zarząd Miejski przy ul Młyńskiej 4 pokój 113, telefon nr 327-43.

§ 10.

Niezastosowanie się do niniejszego zarządzenia karane będzie po myśli art 22 ustawy z dnia 21 II 1935 r o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu (Dz. URP Nr 27 poz. 198) karą aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 30.000,— zł lub jedną z tych kar jeżeli za czyn ten nie grozi kara surowsza.

Katowice, dnia 2 grudnia 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W KATOWICACH
Prezydent Miasta:
(A Willner)

4961kr

Państwowe Zakłady Budowy Maszyn

Huta „Zgoda"

przyjmą natychmiast:

INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW

na stanowisko Szefa Produkcji i Kierownika Biura Fabrykacji

INŻYNIERA LUB TECHNIKA

do prowadzenia robót budowlanych

TECHNIKÓW DO DZIAŁU INWESTYCJI

KONSTRUKTORÓW MASZYN

hutniczych, transportowych i kon. żelaznej

KONTROLERÓW i BRAKARZY

Oferty wraz z życiorysami przyjmuje Wydz. Personalny Huty „Zgoda" w Świętochłowicach I
4956kr

KRAKOWSKIE ZAKŁADY GUMOWE
SEMPERIT
POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM
KRAKÓW, UL. RZEŹNICZA 20
TELEFON NR. 557-54 i 597-89

p r o d u k u j ą

wszelkiego rodzaju wyroby gumowe

S P R Z E D A Ż P R Z E Z :
CENTRALĘ HANDLOWĄ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
Biuro Sprzedaży Wyrobów Gumowych i Tworzyw Sztucznych
ŁÓDŹ, ULICA ŚW. STANISŁAWA 2
4482kr

Dziś w kinie „RIALTO" Katowice, ul. św. Jana 24

Początek seansów o godz. 16, 18, 20.

Pierwszy film czeski w Polsce

LUDZIE BEZ SKRZYDEŁ

W rolach głównych: J. Petrovicka, P. Vrbenska
M. Nademlenska, G. Nezval, L. H. Struna, E. Linkers

Reżyser: F. CAP - Muzyka: J. KALAS - Produkcja: Państwowa Wytwórnia Filmowa w Pradze - Eksploatacja: FILM POLSKI
4970kr

PRZETARG NIEOGRANICZONY NR. 56
ZARZĄD ODBUDOWY KOLEI PAŃSTWOWYCH
w KATOWICACH
o g ł a s z a

przetarg nieograniczony

na wykonanie rekonstrukcji mostu kolejowego przez rzekę Odrę w km. 26.9 linii Wrocław — Głogów, pod Brzegiem Wołoskim.

Załączniki ofertowe za zwrotem kosztów własnych oraz wszelkie informacje można otrzymać i plany obejrzeć w Wydziale Technicznym Zarządu Odbudowy KP w Katowicach, ul. 3-go Maja 7, pokój Nr. 42.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu nieograniczonego Nr. 56 na wykonanie rekonstrukcji mostu przez rzekę Odrę w km. 26.9 linii Wrocław — Głogów" należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w budynku Zarządu Odbudowy w Katowicach, ul 3-go Maja 7. do dnia 13. XII. 1947 r godz 10-ta.

Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia t. j. w sobotę o godz. 10.30 w Biurze Z. O pokój Nr 41.

Oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 1% (jeden procent) oferowanej sumy na konto Zarządu Odbudowy KP w Katowicach w PKO Nr III/5365 a kwit dołączyć do złożonej oferty.

Brak wadium spowoduje unieważnienie oferty. Zarząd Odbudowy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. (PAP) 4958kr

---

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO
w KATOWICACH
p o s z u k u j e rutynowanego

BUCHALTERA

na stanowisko kierownika finansowego oraz

PRAWNIKA

na stanowisko dyrektora administracji

Warunki dobre — mieszkanie w Katowicach zapewnione. — Zgłoszenia do Trybuny Rob. Katowice, Mickiewicza 9 pod „RSW".

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
w ZABRZU, ul. Wolności 335
o g ł a s z a

przetarg nieograniczony

na wykonanie izolacji rurociągów parowych

(ogólna długość około 800 m. b.) w Koksowni „Jadwiga" w Zabrzu - Biskupicach.

Ślepy kosztorys i warunki przetargu można otrzymać w Dziale Chemicznej Przeróbki Węgla ZZPW w Zabrzu, ul Wolności nr. 362 pokój nr. 7 od godz. 12-tej do 15-tej od dnia ogłoszenia przetargu. Tamże udzieli się bliższych informacji odnoszących się do danej sprawy.

Ofertę w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie izolacji rurociągów na Koksowni „Jadwiga" w Zabrzu - Biskupicach" należy złożyć w Dziale Chemicznej Przeróbki Węgla ZZPW w Zabrzu, ul. Wolności nr. 362 pokój nr. 7.

Kwit na wpłacone do kasy ZZPW wadium w wysokości 2% sumy ofertowej należy załączyć do oferty

Zastrzega się wolny wybór oferenta unieważnienia przetargu, zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót bez podania powodu i bez prawa jakichkolwiek roszczeń ze strony oferenta.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. XII. 47 r. o godz. 13-tej w sali konferencyjnej ZZPW w Zabrzu, przy ul. Wolności 335 II p. (PAP) 4938kr

---

Wolne posady

Przyjmiemy: dwu budowniczych z dłuższą praktyką, jako kierowników budowy — dwu inżynierów statyków oraz jednego architekta (inżyniera) o dużym zmyśle artystycznym Zgłoszenia: Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych Wydział Personalny — Katowice, ul. Matejki 3, V. piętro. 1800 I

Poszukuje się: technika konstruktora, technika do Wydz. Planowania, sekretarza(ki), maszynistek wykwalifikowanych. Zgłoszenia kierować do fabryki Łączników i Wyrobów Lano-Kutych Ernest Erbe Zawiercie, ul. Pierackiego 2. 4940kr

Poszukuję ucznia piekarskiego od zaraz. Zabrze, ul. Księdza Bończyka 10

Czeladnik piekarski, potrzebny od zaraz. Oferty do Trybuny Robotniczej Katowice pod „Nr. 1803"

Poszukuję panny do jednorocznego dziecka. Zgłoszenia Katowice 27 Stycznia 50 m. 7, tel. 316-97. 4941kr

KUPNO

Zakłady Państwowego Monopolu Spirytusowego W KRAKOWIE, ulica Fabryczna 13 zakupią: motor samochodowy **»MERCEDES«** typ 200 — 6 cylindrowy, oraz 6 tłoków oryginalnych tegoż typu nowych lub mało używanych o średnicy 66 do 67 mm.
Dyrektor Zakładów

SPRZEDAŻ

Sprzedam 1 gepel Jerzy Biesok, Bażanowice 68.

Sprzedam maszynę do zamykania konserw. Król Paweł Tworóg, ul. Nowowiejska 6. 4573g

POLECENIA

RADIOAMATOROM wysyłamy bezpłatnie spis Wydawnictw Biuro Wydawnicze Gajewskiego. Zakopane. 4931kr

NAUKA

Stenografia łatwym systemem maszynopismo, Katowice. Mickiewicza 20 m. 2. 1794 I

POSZUKIWANIA

Niedowieckiego Łazarza ostatnio zamieszk. wieś Trewlańska, pow. Kamionka Strumiłowa, woj. Lwów poszukuje brat Cisowski Wojciech, Francja, Cite de la Gare Nr. 37 La Mauriere par Piennes.

OSOBISTE

Ob. Chmielińskiego Jana prosi o podanie adresu Rosiński Stefan. tel Zabrze 41-62. 4573g

Różne

Serdeczne podziękowania składam Dyr. Szpitala w Zawierciu Dr. Pieńkowskiemu, który przyczynił się do przydzielenia mi peniciliny z PCK oraz d-rowi Cz. Półtorakowi z Myszkowa za bezinteresowną opiekę w czasie mej długotrwałej choroby (zapalenie osierdzia) W. Makruszyc (nauczyciel). 1778 I

Najserdeczniejsze podziękowania składam Wojewódzk. Zarządowi PCK Katowice, przedewszystkiem d-rowi Strońskiemu Br. oraz dr. Szebeście Adamowi za przydzielenie mi 22 mil. jedn. peniciliny, dzięki której zostałem wybitnie podleczony z długotrwałej choroby (zapalenie osierdzia). W. Makruszyc (nauczyciel) 1777 I

OSTRZEŻENIE mieszkańców Michałkowic. Za uwłaczające czci mojej córki plotki pociągnę daną osobę do odpowiedzialności sądowej — Wichary. Bytkowska 12

Za dług mego męża Wendelina Wolffa zamieszkałego w Janowie ul Wolności 28 nie odpowiadam Anna Wolffowa. 4582g

Przepraszam obyw. Władysława Szałaśnego, Witolda Szałaśnego porucznika Zbigniewa Szałaśnego że bezpodstawnie posądziła iż byli Volksdeutscherami. Jaworska 4926kr

---

Palarnia „KAWA MOCCA"

KRAKÓW, Wiślna 3, tel. 580-25
POLECA WYBOROWE MIESZANKI KAWY ZIARNISTEJ ŚWIEŻO PALONEJ, HERBATĘ CZEKOLADĘ I KAKAO PRZYJMUJEMY DO PALENIA. 4965kr

---

Śląskie Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego

BIELSKO, Inwalidów 2
o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na zakup

butów filcowych

12 par na drewnianej podeszwie.
48 par na skórzanej podeszwie.

który odbędzie się dnia 17 grudnia 47 r. o godz. 10 rano.

Oferty zalakowane 5-cioma pieczęciami winny zawierać jedynie napis „Oferta na buty filcowe" oraz godło oferenta.

Do oferty powinien być dołączony wzór artykułu oraz godło oferenta. Oferty należy składać w Śl. Z. P. W. I p. pokój 28. do dnia 16. 12. 47 r. godz 17-ta.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu oraz dowolnego wyboru oferenta

Uwzględnione zostaną tylko oferty z natychmiastową dostawą.

4957kr DYREKCJA

Fabryka Igieł Dziewiarskich

w ŁODZI, przy ulicy Dowborczyków Nr. 37
o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na

opracowanie projektu

dostawę urządzeń i instalowanie działu obróbki termicznej; hartowania, cementacji, azotowania, wyżarzania i odpuszczania ogrzewaniem elektrycznym — łącznej mocy do 180 KW, z całkowitym wyposażeniem do piaskowania, wentylacji, badania twardości i inne w zakresie narzędziowo-produkcyjnego warsztatu do stali węglowych, stopowych i szybko tnących

Bliższe informacje pod adresem wyżej wymienionym. — Termin składania ofert do dnia 10 XII br. godz 10-ta, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. 4944kr

---

ELEKTROWNIE GÓRNOŚLĄSKIE

w GLIWICACH ul. Barlickiego 2

p r z y j m a :

1. do Wydziału Inwestycyjnego Elektrycznego w Gliwicach:
   technika-elektryka z kilkuletnią praktyką w ruchu elektrowni lub na montażu
2. do Wydziału Sieci w Gliwicach:
   technika elektryka z praktyką [illegible] ciową
3. do będącej w odbudowie Elektrowni w Miechowicach:
   1 murarza
   1 cieślę
   5 ślusarzy
   1 kowala
   1 tokarza
   2 elektromonterów
   4 robotników [illegible]

Mieszkanie dla techników [illegible] n ków w Miechowicach są za[illegible] przyjmuje Wydział Personalny [illegible] Barlickiego 2. [illegible] AP

Piątek

5 GRUDNIA

Kryspiny, Anastazego
Wschód słońca 7.21
Zachód słońca 15.28

Tak było

5. 12. 1925 r.
Zgon Władysława Reymonta, znakomitego pisarza i laureata nagrody Nobla.
Włościaństwo polskie w dowód czci dla autora „Chłopów" wysyła z całej Polski delegację swe na pogrzeb.
5. 12. 1936 r.
Uchwalenie konstytucji Z. S. R. R. Święto państwowe Z. S. R. R.

SPORT

Redaguje JÓZEF PRUTKOWSKI

* W ostatnim numerze „Świata Młodych" przeczytaliśmy artykulik o szermierce polskiej. Nieznany autor (wstydził się podpisać) informuje, że biedna szermierka polska nie posiada nawet trenera.

Tego samego dnia na treningu szermierczym w Katowicach, Kościuszki 3 odbyły się ćwiczenia pod kierownictwem świetnego fechmistrza węgierskiego, Keveya, który już przeszło miesiąc jest w Polsce. Najpierw prowadził treningi w Warszawie, teraz w Katowicach.

Na sali treningowej ruch, szczęk kling i ryk zadowolonego ze swych pupilów Keveya. Niech więc „Świat Młodych" nie martwi się. Nie jest tak źle. Trener jest, i to świetny.

W ogóle mamy więcej szczęścia do węgierskich trenerów niż do węgierskich sędziów.

* Ostatnia kronika filmowa poświęcona sportowi niebardzo udała się. Nazbyt wiele miejsca poświęcono siatkówce przy czym wybrano momenty niezbyt atrakcyjne i uzupełniono je niezbyt słusznymi uwagami.

Po tym pokazano fragmenty meczu Śląsk — Helsinki. Boks był dobry a zdjęcia blade, chociaż zwykle jest odwrotnie. Potem jakieś wyścigi, jakieś rakiety, zwrotki — dużo publiczności a mało sportu.

Urodziły się trzy żubry

Akcja segregacji żubrów w rezerwatach polskich została zakończona. Ostatnie wymiany okazów tych zwierząt pomiędzy rezerwatami w puszczy Niepołomickiej w lasach pszczyńskich i w Białowieży, doprowadziły do zgrupowania żubrów linii kaukaskiej w rezerwacie niepołomickim pod Krakowem, a grupy czystej linii białowieskiej w Parku Narodowym w Białowieży.

Rewelacją rezerwatu niepołomickiego są nowourodzone w ostatnich miesiącach trzy żubrzątka płci żeńskiej. Jak dotąd bowiem w przychówku żubrów przeważały zdecydowanie osobniki płci męskiej.

Jan Ekier na tournee w Czechosłowacji

Pianista Jan Ekier wyjechał na kilkudniowe tournee do Czechosłowacji, gdzie da koncerty w Pradze i Bratysławie.

Wiktoria Calma jedzie do Włoch

Znana śpiewaczka Opery Śląskiej wyjeżdża na tournee artystyczne do Włoch.

SPROSTOWANIE!

W recenzji muzycznej A. Dygacza p. t. „Premiera Opery Śląskiej" zamieszczonej w nr. 332 z dn. 3. XII. br. z winy korektory zakradły się następujące błędy: w wierszu 7 od góry miast „artystowi" ma być artystom, w wierszu 13 zamiast „Weingartuera" ma być Weingartnera, w wierszu 19 zamiast „próba powiodła się" ma być próba nie powiodła się, w wierszu 20 zamiast „dokonano wiwisekcji na generalnie przedstawionej tragedii ludzkiego ducha" ma być dokonano wiwisekcji na generalnie przedstawionej itd., w wierszu 49 zamiast „technicznym poetyckim polotem" ma być tchnącym poetyckim polotem, w wierszu 49 od dołu miast „trafiają się" ma być trafiając się, w wierszu 34 od dołu zamiast „niedociągnięcia górą" ma być niedociągnięcia górą...

JAN FLORKOW



Byłem w Moskwie

O godz. 8.15 wystartował nasz samolot z lotniska wojskowego w Warszawie. Lecąc na wschód od miasta — przez kilkanaście minut przyglądaliśmy się widokowi, jaki rozciągał się pod nami. Powoli jednak domy stawały się coraz mniej widoczne przysłaniała je coraz silniejsza mgła, która wreszcie osłoniła nasz samolot ze wszystkich stron.

Nagle, kiedy wylecieliśmy nad chmury, roztoczył się pod nami piękny i niezwykły widok, do złudzenia przypominający pełne uroku ośnieżone góry. Te spokojne, bez ruchu chmury wyrastały przed nami jak śnieżne szczyty gór, to znowu równe płaszczyzny rozlewały się niby lodowate morze.

Mijamy niezliczoną ilość małych jezior i rzekę z dymiącym statkiem. Zauważamy wielkie miasto a obok zakreśla łuk rzeka, widać dwa żelazne mosty.

Godzina 12-ta Słońce schowało się za chmury, samolot obniżył się zupełnie. Lecimy nisko nad drzewami i polami. Widać rozsypany śnieg na polach i drzewach. Woda w jeziorach zamarznięta.

Samolot kołysze się mocno — lecimy ciągle na północny-wschód zbliżając się do Moskwy. Wreszcie pod nami rozciąga się imponujący obraz wspaniałego miasta.

Startujemy na lotnisku Moskwy po locie trwającym 4 i 3/4 godziny.

Na lotnisku Moskwy powitał nas prezes Komitetu Słowiańskiego gen. Gondarow oraz sekretarz generalny Komitetu płk. Moczałow i inni przedstawiciele.



W mieście jest jasno. Lśnią reklamy świetlne, neonowe godła, portrety itp. Moskwa wygląda przepięknie, jakby była miastem z fantastycznej baśni.

W przeddzień uroczystości — zwiedzamy Mauzoleum Lenina. Przed Kremlem, w Mauzoleum z marmuru, w szklanej, dużej trumnie, leży jak żywy, człowiek, który zasłużył się narodowi i ludzkości całej. Jego oświetlone portrety widzimy na wysokich gmachach obok portretów Generalissimusa Stalina.

W dniu święta udajemy się na Czerwony Plac, gdzie odbywa się defilada. Pada śnieg z drobnym deszczem. Na trybunie Kremla przedstawiciele państwa odbierają defiladę. Przy dźwiękach orkiestry przemaszerowują: piechota, czołgi, kawaleria, marynarze. Następnie idą ludzie pracy, młodzież szkolna, członkowie różnych organizacji.

Przez trzy dni trwają uroczystości świąteczne. W kinach i teatrach programy bezpłatne. Życie wre, ruch na ulicach trwa prawie całą noc — wyglądamy przez okna z hotelu.

Zaproszeni jesteśmy przez Ministerstwo Spraw Zagr. wieczorem po uroczystym dniu. Minister Mołotow z małżonką witają każdego. Zaproszo-



nych jest wiele osób (ok. 1500) różnych przedstawicieli krajowych i zagranicznych. Odbywa się koncert a następnie przyjęcie.

Byliśmy przyjęci przez ambasadę polską a także przez Komitet Słowiański.

W dniach następnych zwiedziliśmy Kreml. — Kreml znajduje się w centrum miasta — to dawna mała Moskwa. Zbudowany jest na wzniesieniu i otoczony murami. Znajdujemy się w pięknej sali kremlowskiej, gdzie wice premier Kosygin przyjął i powitał w przemówieniu delegacje: polską, bułgarską, czeską, jugosłowiańską i in.



Zwiedzamy zabytki: carskie komnaty, trony, złote korony, bogate szaty, z których jedna ozdobiona jest perłami wagi 16 kg itp.

. Zwiedzamy także inne zabytki, muzea i galerie obrazów w Moskwie i Leningradzie. Widzimy wspaniały balet w Leningradzie, w którym bierze udział wielka ilość artystów, a drugi widzimy w Moskwie „Bakczyserajskyj, Fonten balet" Mojsiejewa, przy udziale sześćdziesięcioosobowej orkiestry.

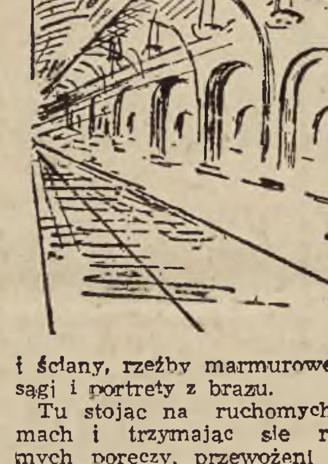
Jesteśmy w Teatrze Kukiełek. To godna podziwu technika, artyzm i pomysłowość. To nie kukły z patyka, ale jak żywe osoby, wykonujące wszelkie ruchy.

„Ciekawe kino" — wchodzimy tam: w dużej poczekalni gra orkiestra i śpiewają artyści, aby czekającym dać rozrywkę. W kinie tym jest wiele olbrzymich sal a programy zaczynają się w różnych godzinach. Trwają od rana do późnej nocy.

Szerokimi ulicami, które w okresie 30-letniej gospodarki Państwa Radzieckiego zostały uporządkowane, posuwa się wielka ilość samchodów. Na rogach ulic światła kolorowe regulują ruch uliczny.

Towarzyszący nam major Boroda objaśnia, że przy poszerzaniu tych ulic wiele domów przesuwano o kilka a nawet kilkanaście metrów, nie czyniąc żadnej przerwy w zamieszkiwaniu. Domy te przesuwane były z zamieszkałymi w nich ludźmi, nawet bez przerwy w dopływie wody i gazu.

Długie, ciągnące się kilometrami wiaduktowe budowle ozdobione pięknymi filarami marmurowymi, to słynne „METRO" moskiewskie. To nie tylko szybkobieżna podziemna kolej elektryczna, ale i kunszt nowoczesnej architektury i sztuki. To zarazem muzeum artystyczno-naukowe. Jasno oświetlone sufity



i ściany, rzeźby marmurowe, posągi i portrety z brązu.

Tu stojąc na ruchomych taśmach i trzymając się ruchomych poręczy, przewożeni jesteśmy po równinie, w górę i w dół zdążamy do przystanku kolejki. Zauważam tu trzy tory.

Metro wybudowano w r. 1936, a w czasie wojny budowę dalej prowadzono i w dalszym ciągu jest ono rozbudowywane. Oddaje ono wielkie usługi klasie pracującej.

Słyszałem już dawno o METRO, ale nie wierzyłem, że jest tak luksusowo wyposażone, tak imponująco rozbudowane i z takim artyzmem urządzone.

d. c. n.

KRAKOWIACY I GÓRALE

w reżyserii W. Krasnowieckiego cieszą się zasłużonym powodzeniem.



BASIA — Sabina Chromińska

Wszyscy recenzenci pochwalili bez zastrzeżeń tę piękną, barwną, rozśpiewaną i roztańczoną „śpiewogrę".

Nikt nie ominął w pochwałach widocznej na zdjęciu — miłej, pełnej werwy a zarazem i umiaru — Basi. (Sabina Chromińska). Właśnie ona stała się przyczyną wielkiej (ale nie groźnej w skutkach) bitwy Krakowiaków z góralami. Kto zobaczy Basię na scenie, ten przyzna, że „było się o co bić"...



TŁUMACZYŁA HELENA ZATORSKA

IV.

W drodze powrotnej odkryliśmy pewną, bardo pikantną okoliczność. Droga prowadząca przez Avranche z Normandii do Bretanii była wyjątkowo wąska i zupełnie nie strzeżona. Niemieckie patrole ku swemu wielkiemu zdumieniu i jeszcze większemu zaskoczeniu Amerykanów zjawiły się na drodze, którą szła 3 armia amerykańska, tego samego dnia, kiedy tam przejeżdżaliśmy. Amerykanie byli tak zaskoczeni, że nawet nie próbowali zorganizować pościgu W Pontorson uprzedzono nas, że mijając zatokę Saint Michel możemy wpaść na Niemców. Amerykański porucznik radził przeczekać w Pontorson — rozporządzał on garnizonem liczącym kilkudziesięciu ludzi i kilkoma karabinami maszynowymi.

Po chwili namysłu zdecydowaliśmy się jednak na jazdę do Avranche, gdzie zatrzymała się na noc francuska dywizja czołgowa. Nasze auto pomknęło do Avranche po gładkiej doskonałej szosie z szybkością 100 km. Dopiero na stromym wzniesieniu, wyrastającym od brzegu małej rzeczułki i prowadzącym do Avranche zwolniliśmy biegu. Obejrzeliśmy się za siebie. Dokoła nas były porosłe sadami wzgórza spokojne i uśpione w blaskach zachodzącego słońca. Wśród drzew widniały czerwone dachy wiosek i wysokie wieże kościołów.

Nazajutrz dowiedzieliśmy się w sztabie, że pojawienie się Niemców na drodze Pontorson — Avranche bynajmniej nie było przypadkiem. Przejęte radiogramy dowodziły jasno, że niemieckie dowództwo zamierzało jednym uderzeniem zdobyć Avranche, aby okrążyć 3 armię amerykańską. Niemieckie jednostki czołgowe zgrupowane na odcinku Fleur ruszyły prosto na zachód, gdzie zajęły kilka drobnych, lecz pierwszorzędnej wagi pozycji. „Tygrysy" i „Pantery" szły śmiało naprzód nie tyle pod obroną swoich dział, co pod bezpiecznym sklepieniem wiszących nisko obłoków.

Jednocześnie dowództwo niemieckie wysłało kilka oddziałów czołgowych na północ od Falaise, gdzie działali Kanadyjczycy. Tak długo, jak pogoda dopisywała towarzyszyły im eskadry lotnicze, „zmiękczające" każdą dosłownie przeszkodę na ich drodze. Niemcy bronili się upornie. Zakopywali się tak głęboko w ziemi, że „wyłuskiwanie" ich kosztowało Kanadyjczyków masę czasu. Montgomery rozkazał dywizjom czołgowym przeprowadzenie nocnych ataków i koncentrował artylerię na wąskim odcinku frontu. A mimo to, postępy na tym odcinku były minimalne.

Niemcy nie chcieli dopuścić aliantów do Falaise. Montgomery opętany prześladującym go widmem wielkich strat po stronie angielskiej, nie mógł się zdecydować na rzucenie do akcji ofensywnej znaczniejszych sił II armii brytyjskiej. Falaise — były to ostatnie wrota broniące dostępu z Normandii do serca Francji. Gdy resztki niemieckich wojsk uchodziły z centralnej Normandii na wschód — kilka esesowskich dywizji pod wodzą Ditricha strzegły tych właśnie wrót

Jednocześnie Patton pozostawiwszy niewielką ochronę wokół morskich twierdz Bretonii, w których usadowiły się niemieckie garnizony — całą armię skierował na wschód. Jego kolumny czołgowe ruszyły na Paryż. Po kilku dniach były już w połowie drogi do stolicy Francji. Ale gdy tanki III armii zajęły Alancon zawróciły gwałtownie na północ, zdobyły niemal bez boju Argantan i znalazły się na tyłach tych samych formacji, które wciąż jeszcze zamierzały odciąć 3 armię w Bretonii od 1 armii w Normandii.

Amerykańskie kolumny czołgowe, a wśród nich i dywizja francuska skierowały atak z południa na Falaise, który tak wytrwale choć bez powodzenia usiłowali zdobyć od północy Kanadyjczycy. Wydawało się, że los miasta, a jednocześnie los całej armii niemieckiej zgrupowanej wtedy na zachód od Falaise jest przesądzony. W zamknięty pierścień okrążenia dostało się 9 dywizji piechoty, 5 esesowskich i 4 czołgowe.

Ale Amerykanie zatrzymani zostali tuż przed Falaise... rozkazem Montgomery'ego. Dowódca 21 grupy ustalił, jak to się wtedy mówiło „linię międzynarodową", której Amerykanie nie mieli prawa przekroczyć. Między wojskami amerykańskimi a angielskimi utworzył się korytarz. Niemcy skorzystali z tego natychmiast i zaczęli pośpiesznie wyciągać swoje jednostki z „worka" Falaise, prowadząc je na wschód w stronę Sekwany. Alianci rozpoczęli pościg za uchodzącymi Niemcami, ale nie mógł on dać żadnego rezultatu. Walka o Normandię nie zakończyła się rozgromieniem armii niemieckej — niemieckie dowództwo posyłało na wschód najlepsze jednostki bojowe, osłaniając ich odwrót wojskiem o drugorzędnym znaczeniu.

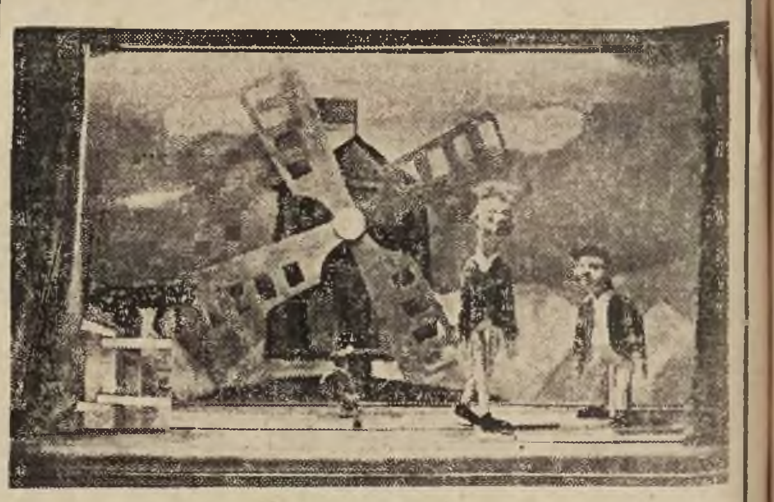
W związku z tym warto przytoczyć ciekawy szczegół. Od początku walk na kontynencie europejskim lewe skrzydło aliantów stało oko w oko z dywizją „Goering".

Dywizja ta była niejednokrotnie rozbita, ale zawsze podobnie do stułbii, której odrasta odrąbana głowa — wracała na swoje stanowisko. Rozwiązanie tej zagadki było nad wyraz proste. Wraz z odwrotem wojsk niemieckich na wschód — dywizja była uzupełniana kosztem obsługi lądowej niemieckiego lotnictwa. Wciągano do niej dozorców lotników, robotników, kucharzy, urzędników. W ten sam sposób kompletowano pozostałe oddziały mające za zadanie osłonę odwrotu. Dowództwo rzucało na ofiarę ten materiał ludzki niezdatny do służby frontowej, aby ocalić swoje dywizje bojowe, od strat nieuniknionych w takim odwrocie.

Droga od Caen do Falaise, na której usiłowaliśmy dopędzić naszą awangardę wojsk ścigających Niemców — nosiła ślady zażartych walk. Wioski i miasteczka zamienione zostały w kupę gruzów i zgliszcz. Mosty przerzucone przez kręte rzeczułki były już tylko stosem drzazg. Sady i gaje przydrożne były ogołocone, osmalone. Gdzieniegdzie spotykaliśmy zniszczone czołgi angielskie. Często widzieliśmy mogiły poległych, ale nie było rzeczą możliwą ustalenie czyj trup tam leżał — Niemca czy Kanadyjczyka. Na rogatkach do Falaise pod rozłożystym dębem leżały trupy 10 Niemców. Wydawać by się mogło, że schronili się w cieniu szukając spoczynku. Ale zamiast słońca nad dębem wisiały ciężkie chmury, a twarze Niemców powlokły się dziwną bladością wosku i porosły szczecinlastym zarostem. To Kanadyjczycy rozprawili się z esesowcami za zwierzęce morderstwo popełnione na ich 18 towarzyszach.

(d. c. n.)

Teatr lalek „CZAR"



Teatr Lalek „Czar" jest teatrem Domu Kultury i Oświaty Zw. Zaw. w Katowicach (zorganizowany przez Leopolda Grzyba w listopadzie 1945 r.). Pierwszą sztuką wystawioną w styczniu 1946 r. były **„JASEŁKA"** według **L. Rydla**. Pomimo spóźnionego terminu premiery (23. I. 46 r.) „Czar" dał aż 39 przedstawień „Jasełek" z tego 17 w terenie. Drugą z kolei była sztuka **Marii Kownackiej „O KASI CO GĄSKI ZGUBIŁA"**. Bajka ta miała wielkie powodzenie u dzieci i grana była od 15. IV. do końca roku 1946 około 50 razy. W okresie świąt Bożego Narodzenia 1946-47 r. „Czar" powtórzył „Jasełka" (wystawione były 57 razy). Dnia 16 marca 1947 r. Teatr Lalek wystawił dwie bajki, a to: **„O MARYSI PASTERCE"** — tłum. z rosyjskiego **Bujnicki T.** i **„O JASIU BRUDASIU I DUSZKU CZYŚCIUSZKU"** wg **M. Kownackiej** i **M. Duszyńskiej**. Już 21 czerwca 1947 r. weszła na rozbudowaną scenkę sztuka **Lucyny Krzemienieckiej: „HISTORIA CAŁA O NIEBIESKICH MIGDAŁACH"**. Bajkę tę grano do końca listopada 1947 r. Po raz pierwszy w historii istnienia „Czaru" w dniach przedstawień panował taki tłok i dobijanie się o bilety, jak to spotykamy w kinach. Na przedstawienia przyjeżdżają rodzice z dziećmi z odległych prowincji. Ten wzrost frekwencji tłumaczyć należy niezwykle starannym i umiejętnym przygotowaniem widowiska. 29 listopada 1947 r. Teatr wystawił rewię dziecięcą **M. Kownackiej: „CZTERY MILE ZA PIEC"**.

W czasie od 23 stycznia 1946 r. do 30 listopada 1947 r. Teatr Lalek „Czar" wystawił 6 sztuk, które grano 151 razy, z tego 32 w terenie. Widowiska oglądało 32.735 widzów. Teatr dysponuje własną salą z ilością 150 miejsc. Na każde widowisko rozdaje się 50 biletów bezpłatnych, dzieci związkowców korzystają z 50 proc. zniżki. Lalki i dekoracje wykonane są we własnej pracowni, projektowali je: **Jan Stasiniewicz i Bolesaw Nowicki**. Lalki ubierały: **Helena Aleksander i Jadwiga Stasiniewicz**. Kierownikiem muzycznym był **Józef Grzyb**, reżyserował dyr. Leopold Grzyb. W Domu Kultury przechodzą praktyczne przeszkolenie słuchacze kursu rysunku i malarstwa.

Na święta Bożego Narodzenia Teatr Lalek „Czar" przygotowuje **„JASEŁKA"** w opracowaniu **Józefa Prutkowskiego i Leona Grzyba**. W roku 1948 dyrekcja projektuje wystawienie następujących sztuk: **M. Kownackiej „O STRASZLIWYM SMOKU I DZIELNYM SZEWCZYKU", „NOWE SZATY KRÓLA"** wg bajki **Andersena, „SŁOWIK" Michała Kuźmina, „CZERWONY KAPTUREK", „JAŚ I MAŁGOSIA" i „DWA MICHAŁY I ŚWIAT CAŁY". Franta.**

Powodzenie swe zawdzięcza „Czar" ludziom o wielkim wyrobieniu artystycznym i społecznym. Wymienić należy: **Mikołaja Kiss-Orskiego, Wandę Stasiniewicz, Izabelę Melińską, Aurelię Suską, Barbarę i Janinę Grzyb, Lodę Mikołajczyk, Ewę Zagrodzką, Adelę Kiss-Orską, Kornelię Eliasiewicz, Stanisławę Wojewodową, Danielę Karkos, Józefa Hołysia i Henryka Zaborskiego.**

Koncert symfoniczny w Filharmonii Katowickiej

Występ Ewy Bandrowskiej

Z sobotniego koncertu filharmonicznego wszyscy wynieśli niemałe zadowolenie. Orkiestra, dyrygent i solistka cieszyli się zapewne odniesionymi sukcesami, dyrekcja kompletem, publiczność bogactwem i głębią wrażeń, recenzent coraz wyższym poziomem odtwórczym tudzież zdrowym pędem do muzyki, nurtującym głębiej i szerzej społeczeństwo. Po ostatnich koncertach a równocześnie nadzwyczajnych sukcesach Orkiestry Filharmonicznej w Gliwicach, Bielsku, Sosnowcu i w końcu w Katowicach patrzę z większym optymizmem na perspektywy ruchu koncertowego i na przyszłość Filharmonii, tej ze wszech miar koniecznej placówki muzycznej.

Program koncertu był zestawiony interesująco i z prawdziwym smakiem: VII symfonia **Beethovena**, koncert na sopran współczesnego kompozytora radzieckiego **Gliera** i „Uczeń czarnoksiężnika" **Dukasa.**

EWA BANDROWSKA jest zdaje się jedyną w Polsce śpiewaczką, która wykonuje już drugi koncert na sopran. (Pierwszy koncert na głos Karserna wykonała w Krakowie). Głos śpiewaczki znajduje się w świetnej formie. Interpretacja koncertu Gliera była indywidualna, swobodna, pełna temperamentu i fantazji. — Szkoda, że muzyczna wartość tego utworu jest nierówna. O ile część pierwsza wykazuje dużo inwencji twórczej i bogactwo mistrzowsko wypracowanych szczegółów, część druga jest przeciętnym, mało wybrednym walcem.

W naddatkach, do których rozentuzjazmowana publiczność ustawicznie zmuszała śpiewaczkę, usłyszeliśmy szereg pieśni Moniuszki, Niewiadomskiego, Różyckiego i innych. W wykonaniu ich było obok momentów wspaniałych trochę szarży i egzaltacji.

Witold Krzemieński ma duże ambicje kapelmistrzowskie. W dyrygowaniu bezpartytury przeżywa dzieło z większą emocją, jest pewny, świadomy każdego ruchu, ma perspektywę na całość utworu, świetnie panuje nad orkiestrą. Podkreślenia godne jest jego kolosalne poczucie rytmu. Pod tym względem jest Krzemieński jednym z wybranych. Interpretacji VII symfonii nie można było nic zarzucić poza małym uszlachetnieniem czystości brzmienia orkiestry. Szczególnie należałoby wrócić uwagę na grupę instrumentów blaszanych. „Uczeń czarnoksiężnika" P. Dukasa był wykonany z prawdziwym nerwem dyrygenckim. Wielka szkoda, że tak mało słyszymy utworów tego doskonałego kompozytora. (Jak wiadomo kilka lat przed śmiercią (1935) Dukas przy swoim przesadnym samokrytyźmie nie ogłaszał nic nowego, a nawet — podobnie jak malarz Cezanne — palił swoje dzieła).

Orkiestra Filharmonii ma duże kłopoty. Pracuje ciężko — Wyjazdy są bardzo męczące i kosztowne. Mimo to postępuje stale naprzód w swym rozwoju.

A. DYGACZ.